

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

L. 29.373.

Ogłoszenie.

C. k. Rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 28 marca 1896 l. 5731 zakazał z powodu zarazy pyskowej i racicowej wprowadzać do Szląska zwierzęta przeżuwające i świnie z następujących powiatów politycznych w Galicyi: Dąbrowa, Lwów, Wieliczka, Złoczów i Żywiec.

Co do przywozu bydła rzeźnego z innych powiatów Galicyi do Szląska obowiązuje tutejsze obwieszczenie z 18 lutego 1896 l. 13.505.

Rozporządzeniem zaś z dnia 29 marca 1896 r. l. 5796 zniósł c. k. Rząd krajowy na

Szląsku swe rozporządzenie z 18 sierpnia 1895 r. l. 15 664 (tutejsze ogłoszenie z dnia 26 sierpnia 1895 r. l. 71.036) i zezwolił na przywóz świń z niezapowietrzonych powiatów Galicyi do Szląska.

Jednakowoż z powiatów obecnie pomorem zapowietrzonych a to: Biała, Bochnia, Cieszanów, Jaworów, Mściska, Sanok, Skarżat, Sokal, Wadowice, Wieliczka, Złoczów i Żydaczów przywóz świń do Szląska jest zakazany.

Zakaz niniejszy wchodzi z dniem 5 kwietnia b. r. w wykonanie, w miejsce ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z dnia 23 marca 1896 r. l. 25.353.

Przekroczenia tego zakazu będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 r. (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

Sprawa kubańska nabiera ogólniejszego znaczenia politycznego. Po długich sporach, perswazyach, wahaniach się, obie Izby kongresu północno-amerykańskiego uchwaliły wreszcie onegdaj rezolucję, aby powstańców kubańskich uznano za stronę wojującą. Wprawdzie równocześnie doniosły depeşe z Waszyngtonu, że prezydent Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie nie usłucha wezwania kongresu: przedewszystkiem jednak nie jest rzeczą pewną, czy Cleveland będzie mógł to istotnie uczynić, a następnie, nie ulega wątpliwości, że agitacya za tem uznaniem, dotychczas trzymana jeszcze w pewnych korbach, obecnie, po stanowczej uchwale kongresu północno-amerykańskiego tem silniej się rozwinie. Bądź co bądź zatem, kwestya kubańska i kwestya uznania powstańców kubań-

skich za prowadzących wojnę, będzie zajmowała teraz koła polityczne, a prasa sprawę tę będzie niezawodnie rozstrząsać zarówno ze strony teoretycznej i zasadniczej, jak też ze strony konkretnej, praktycznej.

Znakomici uczeni, znawcy prawa państwowego i prawa narodów, jak Bluntschli, a także bezstronni, praktyczni politycy i dyplomaci nawet północno-amerykańscy, jak senatorowie Hale i Hoar, lub b. poseł mr. Phelps, za pierwszy warunek, pod którym walczących można uznać za stronę prowadzącą regularną wojnę, uważają, ażeby posiadali rzeczywisty, ukonstytuowany rząd, zdolny spełniać obowiązki międzynarodowe, które niepodległość nakłada i od których odpowiedzialność jest zależna. Tymczasem powstańcy kubańscy nie posiadają dotychczas nawet organizacyi wojskowej, tem mniej zaś stałego rządu, najpierwszej tej „dodatniej okoliczności“, której już generał Grant w r. 1875 w swem orędziu się domagał. Ponadto powstańcy, chociaż dzięki warunkom górskiego terenu wyspy Kuby, utrzymują się z powodzeniem w kilku ważnych jej prowincjach, nie są panami żadnego ściśle określonego terenu, nie mają żadnej organizacyi administracyjnej, nie posiadają prawdziwych sądów i regularnego wojska, nie mają związków z innymi narodami ani też widoków rychłego i zwycięskiego zafatwienia ich sprawy. Rządem ich raczej nazwałoby można „juntę“ utworzoną w Ameryce, niż rozmaite „junty“ istniejące na wyspie. Utrzymują się oni dotychczas zresztą tylko z rabunku, plądrowania lub ze wsparcia północno-amerykańskich fabrykantów cukru, interesowanych w tem, ażeby przemysł cukrowy na Kubie jak najdłużej mógł pozostać w zastoju. Prócz tego, główni dowódcy powstania jak Maceo i Quintin Banderas są mulatami, a Rolow i Maximo Gomez są cudzoziemcami, — a chociaż ten ostatni nosi tytuł naczelnego wodza, nie ma jednak w rzeczywistości mowy ani o istotnej głównej komendzie ani o systematycznym planie kampanii wojennej. Powstańcy nie posiadają też marynarki, nie mają portów ani wybrzeży, nie mogą więc utrzymywać

swobodnych stosunków z zagranicą ani prowadzić racjonalnej wojny na morzu. Usiłują oni za wszelką cenę utrzymać się w zachodnich prowincjach wyspy jak n. p. w prowincyi Pinar del Rio, ażeby przez opuszczenie tych prowincyj nie udowodnić jawnie swej niemocy i nie zwrócić przeciw sobie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych. Przysnanie zaś im prawa strony wojującej, naraziłoby — według ogólnej w politycznych kołach hiszpańskich opinii — także handel światowy na wielkie niebezpieczeństwo, mieściłoby ono bowiem w sobie zarazem pozwolenie przedsięwzięcia przez powstańców, pod pozorem szukania kontrabandy, rewizyj na okrętach i awenturalnie nawet uprawiania w ten sposób korsarstwa.

Z drugiej zaś strony zarówno ekonomiczne położenie Hiszpanii i wyspy Kuby, jak i położenie wojskowe, nie uprawnia do pesymistycznych przewidywań. Budżet Hiszpanii i budżet Kuby są w zupełnym porządku, a Hiszpania bez wielkich wysiłków zdołała dotychczas już wysłać na Kubę armię złożoną ze 130.000 żołnierzy i gotuje się obecnie do wysłania dalszych 40.000. W razie mobilizacyi, może Hiszpania postawić na pierwszy ogień armię z 340.000 żołnierzy, 25.000 koni i 952 dział, — z rezerwą drugiego powołania armia ta, nie licząc załogi w koloniach, wzrasta do 800.000 ludzi; prócz tego mają być tworzone i wysyłane na Kubę oddziały ochotnicze. Na samej zaś Kubie, dotychczasowych operacyi wojennych nie uwieńczyło wprawdzie większe powodzenie, powiodło się jednak nie dopuścić do skoncentrowania sił powstańców — a rozbita ich rozdziła ścigają dniem i nocą regularne bataliony hiszpańskie. Hiszpania wskazuje wreszcie na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby handlowi światowemu stąd, iż w danym razie Kuba dostalaby się pod władzę lub protektorat Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej — a gdy przyjdzie do skutku kanał panamski lub kanał Nicaragua, właściciele wyspy Kuby będzie panował także nad handlem, skierowanym ku Oceanowi spokojnemu.

40)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

V.

(Ciąg dalszy).

Przybyła żargonem zaszargotała do nich. Żydówki przerwały targ i cicho wyszły.

— Panienska ma szczęście — szeptała zdyszana odwiązując zawiniątko. — Że wun musi panienkę siarczyście kochać, to na dowód są te wszystkie rzeczy, co wykupił... Dla innych wun okrutnie skapy... aj waj! Dla panienski rozrzutny. — Podala Ludce lornetkę i rzeczy jedne po drugich rozkładała liżąc.

— Nic nie brakuje, ani jednego gałganka. Poświadczenie dostanę na piśmie. Wun jest dla panienski taki, jak dla nikogo. — Ludka otworzyła list, zobaczyła w nim dwadzieścia guldenów, splonęła chowając go za gorset.

Żydówka obdarowana guldenem z dwóch ofiarowanych przez Leokadyę, wyszła, Janek i Ludka długą chwilę w milczeniu patrzali na siebie.

— Musiałś mu paniusia zagrać — szepnął chłopak.

— Nie grałam ani sekundy, po prostu byłam wściekła, całam się trzęsła, ciskałam przekleństwa i dopiero przestałam, gdy mi tehu zabrakło.

— I to go wzięło — dodał poważnie Janek.

Ludka wyjęła list.

— Patrz i czytaj!

— Ho, ho paniusia dragą klasą pojeździe.

— Z pewnością!

— Stanie w hotelu, zada szyku, zmaltretuje Gąsiora i całą trupę weźmie odrazu.

Ludka się zaśmiała serdecznie, wszelkie smutki odrazu od niej odleciały.

— Zdaje się, że chłop zaszłapał się na prawdę — cicho powiedział Janek.

— Nie nie wiem, tylko to, że z tej radości jeść mi się zaczęło. Pomyśl, przyjadę do Sącza z gotówką, garderobą i podpiszę kontrakt po gościnnych występach. Czy ty to rozumiesz, wejść do teatru po gościnnych występach.

— Rozumiem!

— To masz dyskę, kup mięsa, sera, maska, sardynek, piwa... uczta pożegnalna! Janek powiem ci prawdę... czuję się w tej chwili szczęśliwa!...

Rzuciła się na sofę i zapłakała. Z nagłych przejść nie umiała zdać sobie sprawy i nie siliła się na to. Głód, rozpacz, utopiła od jednego zamachu i znowu śmiała się przez łzy do świata.

Uczta była wspaniała. Od dwóch przeszło tygodni niewidziane świeże, smażone, gorące mięso z tartyni ziemniakami ukazało się na stole. Zapach rozchodził się po izdebce, pobudzał ślinę i apetyt. Zanim ukrajała wargi jej drżały, zęby dzwoniły, oczy świeciły. Uczta była wspaniała, wypełniona wybuchami radości i głośnych marzeń.

Wieczorem zajechał wózkem żydek, zabrał kufer z rzeczami, przy Ludce siadł Janek, pojechali na Strzelnicę po tłómaczek Janka i na kolej.

Naiwna była pewna, że zastanie na dworcu Celestyna... nie przyszedł... i to była pierwsza przykrość i pierwszy zawód po upojeniu szczęścia.

— Janek, przecież my się w życiu spotkamy? — odezwała się po drugim dzwonienu.

— Paniusiu my jak stado kuropatw po strzale rozlatujemy się, aby znowu się powoli ścigać. Cóż mnie czeka jeśli nie służba u Gąsiora, niechże tam paniusia wyrabia mi dobre imię.

Pociąg zajechał, Janek wprowadził Ludkę do drugiej klasy, otworzyła okno rozmawiając wesoło. Maszyna zaświstała, konduktorzy zawołali gotów... z izby telegraficznej wybiegł Celestyn, szedł szybko, zdjął kapelusz, kłaniał się nim, dziewczę wychyliło się i zawołało serdecznie:

— Do widzenia w Sączu... proszę pamiętać... będę tęsknić... czekać...

Celestyn wydał się jej w tej chwili bardzo przystojnym i dystyngowanym, miała go za szlachetnego.

Stacya opustoszała, na peronie został Janek z tłómaczkiem, na którym usiadł.

— Dziwne losy, pierwszy przyjechałem, ostatni wyjeżdżam. I kto by się wtedy spodziewał, że trupa tak się przedko rozleci. A jednak teraz dopiero widzę, że się rozlecieć musiała. Rozbili ją Hipolit i dyrektorowa. Wieki trwać przecie nie mogła. Czy to już taki los amatorów, aby nas biedaków rozbijać?... Może on i w Rzeszowie nas rozbije? No ale się przynajmniej wygram i nareszcie zostanę z Dziunią... damy sobie radę.

Powoli wjechał na stacyę długi, o pustych wagonach pociąg towarowy. Janek pochwylił tłómaczek i pobiegł na drugą stronę. Gdy konduktorzy z zapalonemi latarkami poszli do restauracyi, rzucił tłómaczek do pustego wagonu, sam się wdrapał i położył.

— Niech mnie teraz znajdą — zawołał. — Niewygodnie, lecz od wiatru ochroni mnie serdak.

Do tego rodzaju podróży był przyzwyczajony, ani razu go nie zawiodła.

W Tarnowie odpoczął, posilił się i pojechał dalej.

Zaczął świtać w Sędziszowie. Wystraszony wymknął się, przyeupnął w rowie kolejowym i dopiero gdy pociąg odjechał, obszedł zabudowania, dotarł na dworzec, kupił bilet za 15 centów trzecią klasą do Rzeszowa i siadł do wagonu jak król, powtarzając w duchu:

— Niech mi kto dokaże tej sztuki i z Bochni przyjedzie do Rzeszowa za piętnaście centów?...

Słońce świeciło gdy wysiadł. Kuferek trzymał w ręku z miną pana, bilet oddał i przeciskając się przez tłum żydów i woźniców wszedł w ulicę miasta. Młody, sprytny faktor miał go na oku i gdy Janek postawił na ziemi kuferek i rozglądał się, zbliżył się do niego.

— Chcesz zarobić szóstkę?

Żydek się skłonił.

— Powiedz mi, gdzie mieszkają aktorzy... matka, córka i mąż.

— Ja właśnie jestem faktorem od aktorów, zaprowadzę pana.

— Grali?

— Nie, ale może dziś będą. Jeszcze czekają na jednego, może na pana... co?...

Janek drgnął i przyspieszył kroku, żydek odebrał mu tłómaczek i pomknął naprzód.

Furtka stała otworem, cicho przeszli po kamiennym chodniku, mama otworzyła im drzwi oszklonego ganku.

— Jesteś przecie — szepnęła. — Kajeta masz?

— Ba!!

— Dział gramy!..

— Przeprosiła się pani?

— Cóż mam robić? Już po wszystkie-mu... i czy się będę gniewać, czy nie, oni

Rossya i Bułgaria.

Na przyjęcie ks. Ferdynanda poczyniono w Rossyi — jak donoszą tamtejsze dzienniki — wielkie przygotowania. W Odessie powitają go naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, a kompania pułku modlińskiego odda mu honory wojskowe. Deputacye słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności i klasztoru bułgarskiego w Odessie wręczą mu adresy, a deputacya klasztoru bułgarskiego oprócz tego album, którego karta tytułowa przedstawia następujący obraz alegoryczny: Rossya w pełnym rynsztunku bojowym; u nóg jej klęczy Bułgaria z krzyżem prawosławnym w ręku; a Rossya zakrywa ją tarczą.

Ks. Ferdynand zamieszka w Petersburgu w pałacu zimowym. Przeznaczono dlań te same apartamenty, które zajmował włoski następca tronu podczas ostatniego pobytu nad Nową.

Z Sofii telegrafują do *Neue fr. Presse*, że kwestya powrotu do kraju emigrantów bułgarskich, przebywających w Rossyi, dotąd nie została uregulowana. Rząd rossyjski domaga się podobno wcielenia ich napowrót do armii bułgarskiej. Takie żądanie postawiono także w okresie wielkorządnictwa generała Kaulbarsa. Jak wiadomo, po detronizacji ks. Aleksandra, gen. Kaulbars żądał amnestyi i przywrócenia praw tym oficerom pułku strumskiego, którzy byli głównymi sprawcami rewolucyi. Ówczesny minister wojny sprzeciwił się temu stanowczo, kładąc na to nacisk, że krok taki oddziaływałby demoralizująco na armię. Gen. Kaulbars przyznał, iż na owych oficerach ciąży wielka wina, Rossya wszakże ze względów politycznych nie może nieując się za nimi, gdyż działali oni w dobrej wierze i w tem przeświadczeniu, że służą sprawie rossyjskiej. Ostatecznie oświadczył generał, że Rossya żąda dla nich tylko amnestyi, nie zaś wcielenia napowrót do armii, gdyż żołnierz, który dopuścił się tak ciężkiego ze stanowiska karności wojskowej przewinienia, nie może być cierpiący w armii już przez samą myśl o jej honor i dobre imię. Otóż w Sofii spodziewają, że i te i teraz także, gdy w Rossyi wzięły przewagę prądy umiarkowane nie będą obstawać przy żądaniu, przeciw któremu oświadcza się cała prawie opinia publiczna w Bułgarii i że załatwienie kwestyi emigrantów nie napotka żadnych nowych trudności. Według korespondenta *Pol. Corr.*, kwestya ta będzie prawdopodobnie załatwiona podczas pobytu ks. Ferdynanda w Petersburgu. Rząd bułgarski zgadza się co najwięcej na powrót zbitych za granicę oficerów i na wyznaczenie im pensyi odpowiadającej randze jaką obecnie zajmują w armii rossyjskiej. Po za tę linię rząd sofijski bezwarunkowo nie pójdzie.

Pożądanemu ukształtowaniu się w przyszłości stosunków Rossyi z Bułgarią poświęca *Nowoje Wremia* obszerny artykuł programowy. Pismo to zaznacza, że był czas, w którym Rossya łatwo mogła okupować Bułgarię, ale nie chciała tego uczynić, gdyż musiałaby wówczas kraj ten organizować tak samo, jak „zorganizowała Polskę, Finlandyę i Kaukaz”. Bułgaria wówczas — jak mówi *Nowoje Wremia* — zyskałaby ulepszone ko-

munikacye, twierdze, fabryki, zyskałaby współpracownictwo najlepszych w Rossyi urzędników, techników, przemysłowców, słowem ożywałyby w pomysłowości, korzystając ze wszystkich zdobyczy cywilizacyi, a za to uważałaby Rossyę za swego wroga i agitowałaby potajemnie przeciwko wszystkiemu, co jest rossyjskie. Rossya więc doszła do przekonania, że Bułgaria jest jej zupełnie niepotrzebna i bez niej może tak samo grać pierwszą rolę nad Bosforem, jak już po raz drugi opanowała wyłącznie dla siebie morze Czarne. Bułgaria znów, otrzymawszy tyle dobrodziejstw od Rossyi, nie ma prawa niczego więcej od niej się domagać, a więc należy ją pozostawić samej sobie i nie mieszać się do jej spraw wewnętrznych. Za los swój Bułgaria musi odpowiadać przed sobą samą: dlatego też osobistość księcia bułgarskiego ma znaczenie względne; czy kraj żyje się z ks. Ferdynandem, czy nie — to jego rzecz; jeśli on, albo ks. Klementyna zaczęła budować w Bułgarii kościoły katolickie, to może nie zdoła ją utrzymać w Sofii. W niektórych tylko punktach — mówi *Nowoje Wremia* — Rossya musi się trzymać polityki czynnej: tak naprzykład należy się oprzeć próbom Bułgarii, mającym na celu utworzenie bułgarskiej floty wojennej na morzu Czarnem; morze to jest obecnie jeziorem rossyjskiem i nie powinno się stać rossyjsko-bułgarskiem. Także pod względem stosunków handlowo-ekonomicznych powinny zająć zmiany na korzyść Rossyi i w tym celu dyplomacya rossyjska w Sofii winna przedewszystkiem zająć się rewizyą tariff celnych. „W ogólności — kończy *Nowoje Wremia* — zyczymy sobie przyjaznych stosunków z Bułgarią, a poniesliśmy dla niej tyle ofiar, że obecnie każde, choćby najmniejsze, na jej korzyść ustępstwo musi nam boleśnie przypominać dawny stan rzeczy”.

Z caratu.

(Duchowieństwo i policya. — Z Kaukazu).

Konsystorz niżegorodzki upomniał duchowieństwo parafialne, żeby z pomocą policji nie zmuszało włościan do wypełniania zobowiązań, powziętych dobrowolnie na korzyść duchowieństwa. *Now. Wrem.* mówi z tego powodu, że nie tak zgubnie nie oddziaływa na stosunek duchowieństwa wiejskiego do parafian, jak uciekanie się do środków przymusowych, a szczególnie wtrącanie się policji.

Z Kaukazu piszą: W ciągu ostatnich lat kilkunastu Armeńczycy, dzięki swojej ruchliwości i energii, zajęli na Kaukazie w sferze życia ekonomicznego bardzo wybitne stanowisko: w ich rękach znajduje się cały prawie handel i przemysł miejscowy, najlepsze winnice, plantacye ryżu i bawełny, a w zakresie eksploatacyi źródeł naftowych, na kilkadziesiąt firm, zaledwo pięć niearmeńskich znaleźć można. Oprócz wielu cnót rodzinnych, ktorými mogłyby się poszczycić narody wysocyce ucywilizowane, i wzorowej solidarności, Armeńczycy odznaczają się jeszcze silną dążeńią do oświaty, a nawet niezamożna młodzież, łaknąca wyższego wykształcenia, z łatwością znajduje potrzebne na to środki, dzięki

ofiarności bogatych klasztorów i osób prywatnych. Kolonizacya Kaukazu obecnie jest bardzo trudna ze względu na dzikość niektórych plemion miejscowych, jak i z powodu klimatu, w wielu miejscowościach wprost zabójczego. Bezwodne stępy Mużońskie, pełne są gadów jadowitych, a w gub. kutajskiej, w starożytnej Imeretyi, nawet Armeńczycy nie mogą się utrzymać ze względu na dzikość tamtejszych mieszkańców. Jedynymi kolonistami na Kaukazie dotychczas są Niemcy i Mołokanie; pierwszych zdolności kolonizacyjne znane i reputacya oddawna ustalona; drudzy, okrutniejsi i gorsi od Tatarów — nie stanowią żywiołu pożądanego dla kraju. Wszystko to stosuje się do całego Kaukazu, z wyjątkiem prowincyi północnych, które dla kolonizacyi są pod każdym względem dogodniejsze.

Z Włoch.

Rząd margr. Rudiniego, nie spuszczać z oka sytuacji w Erytrei i wojny w Abisynii, zabrał się już także do wewnętrznych reform administracyjnych. Rozpoczął je od Sycylii. W tym celu dekretem królewskim utworzono na rok jeden urząd komisarza cywilnego dla Sycylii, który uposażony w rozległe atrybuty, a także w prawo rewizyi budżetów komunalnych i zmieniania częstokroć niesłusznego dotychczas rozkładu podatków gminnych, będzie mógł zaradzić rozlicznym niedostatkom administracyi w Sycylii, przyjsię z pomocą klasom biedniejszym i niezadowolonym a zarazem przygotować pole do ogólnej reformy dawnych niezdrowych stosunków ekonomicznych i społecznych na wyspie. Działalność jego będzie mogła być tem wydatniejszą, że jako minister bez teki, będzie on zasiadał w radzie korony i będzie mógł w tej radzie przy każdej sposobności bronić interesów Sycylii. Bliższe szczegóły o zakresie władzy komisarza cywilnego zawiera: Dekret królewski z d. 5 b. m. Według depezy *Agencyi Stefanięgo* ustanawia on dla wszystkich prowincyi Sycylii na przeciąg jednego roku królewskiego komisarza cywilnego z siedzibą w Palermo, zawiadującego równocześnie prefekturą tego miasta. Komisarz otrzymuje ten sam zakres władzy i prawa, jaki przysługuje ministrom spraw wewnętrznych, finansów, robót publicznych, oświaty i rolnictwa, mianowicie w sprawach bezpieczeństwa publicznego i administracyi municypalności w Sycylii.

Prefekci Sycylii są zależni od komisarza także w wypadkach, które podlegają kompetencji rządu centralnego. Do komisarza tego należeć będzie nadzwyczajna rewizya budżetu gmin prowincjonalnych, celem uregulowania wszystkich wydatków w stosunku do napływających podatków. Wspomniany dekret będzie przedłożony parlamentowi i zamieniony w ustawę. Oprócz tego rząd przedłoży parlamentowi projekty ustaw, dotyczących cła wywozowego na siarkę i ustanowienia reprezentacyi interesów górnictwa. Jak już z wczorajszych depezy wiadomo król Humbert zamianował równocześnie ministrem bez teki i komisarzem cywilnym dla Sycylii senatora hr. Codronchiego. Nominacyę tę przyjęto we

Włoszech nader życzliwie, otwiera ona okres reformy stosunków sycylijskich.

Z Erytrei nadeszła po długiej przerwie pomyślna wiadomość: mianowicie kolumna pułkownika Stevaniego odniosła w d. 2 b. m. po czterogodzinnej walce zwycięstwo nad Derwiszami. O walce tej przesłał pułkownik Stevani następującą depezę generałowi Baldissera: „Stojący w Sabderat szósty batalion krajowców otrzymał rozkaz w dniu 2 kwietnia rano obsadzić południowe stoki góry Mocram, ażeby ułatwić pochód karawany, wiozącej do Kassali środki żywności. O godzinie 4 zrana na batalion ten uderzyło 5000 Derwiszów pieszych i konnych; dowodziło nimi kilku emirów. Skoro tylko doniesiono mi o ataku, wyruszyłem z całą moją siłą zbrojną, licząc w nią baterję górską z 4 dział i oddział kawalerji. Zaskoczyłem nieprzyjaciela, który po krótkim żywym ogniu został odparty. Wzmocniony jednak przez dalsze oddziały Derwiszów, przybywające z Tucruf, nieprzyjaciel ponowił atak; i tym razem został odparty. Walka zaczęła się o godzinie 5 zrana, skończyła się około dziewiętej. Nasze straty, o ile dotychczas stwierdzono, obliczać należy na 100 zabitych i rannych. Między rannymi znajdują się kapitan Brunelli i major Adamasi. Nieprzyjaciel przy bezładnym odwrocie w stronę Tucruf poniósł znaczne straty; na razie wszakże nie dadzą się one dokładnie oznaczyć. Wytrzymałość wojska i oficerów, mimo dziesięciogodzinnego marszu przy nadzwyczajnym upale i braku wody, była znakomita. W d. 3 b. m. w południe pozwoliłem karawanie udać się w dalszą drogę”.

Co się tyczy wojny z Menelikiem, dobrowolny odwrót zwycięzkiego negusa, wytworza w niej tylko nową fazę — zawarcie bowiem pokoju między nim a Włochami jest coraz bardziej problematyczne a sytuacya zostaje niepewną.

Menelik pozostawił w kraju Tigre dwóch najzagrożalszych i najfanatyczniejszych wrogów Włoch rasa Alule i rasa Mangasę. Niebezpieczne sąsiedztwo obu tych ras musi generał Baldissera za wszelką cenę sparaliżować. *Italia Militare* donaga się, aby Włochy wyruszyli do Adigratu, uwolnili fortecę obłożoną przez powstańców i dokonali pogrzebu zabitych pod Abba Carima.

Angielski pełnomocnik wojskowy, pułkownik Slade, który — jak wiadomo — odjechał z Rzymu do Massawy, przed wyjazdem odbył długą konferencyę z królem Humbertem.

Z Francyi.

W skutek wotum nieufności, jakie dał senat francuski gabinetowi p. Bourgeois, położenie wewnętrzne we Francyi jest nader trudne i naprężone. Wystąpił na jaw potrojny konflikt: między radykałami i umiarkowanymi, między senatem a rządem i wreszcie między Izłą deputowanych a senatem. Utrzymują, iż większość senatu zamierza stanowczo wytrwać na odpornem stanowisku wobec p. Bourgeois i że zaraz na najbliższym posiedzeniu w dniu 21 b. m. stawiać będzie rządowi trudności w sprawie kredytu mada-

swoje. Nam biedakom nie wolno się bawić w dasy i fasony stroić.

— Prawda, szkoda czasu — poświadczył Janek wesoło, pocałował mamę w rękę, żyda odprawił i na palecach za mamą poszedł do kuchanki. Dziewczyna poleciała po mleko i bułki, a tymczasem Janek opowiedział mamie historję całego dnia w Bochni o Leokadyi, Ludce i Celestynie, o objęciu posady przez Łódzia po Hipolicie.

— Zmarnuje się ten dureń, lecz nie wart lepszego losu. Talentu za trzy grosze a do tego głupie bydle dęło się. Spotkał go los, na jaki zasłużył... Notaryusz i Ludka para... Tak się u nas kończą wszystkie awantury.

— Prawda mamusi — przyswiadczył chłopak i rozsmiał się na widok gorącego mleka. Zasiadli do śniadania, drobili bułki i jedli.

— Tak mi już zbrzydła herbata, że patrzeć na nią nie mogę — odezwał się Janek.

— I mnie... wszystkie troski i nędzę popijałam herbatą. Dziunia nie może na nią patrzeć... Pijemy kawę i czekoladę. Jesteś zmęczony a dziś gramy. Przespij się na łóżku dziewczyny, gdy wstaną zbudzę cię. Nie ma jeszcze piątej, sama się zdrzemnę. Czekajłam cię od samego świtu.

— Ale ja dziś gram „Żyda w becze”. — Graj co chcesz, tu nie Bochnia, nie ma Szczerbatego, wieczór trzeba wypełnić.

Janek rzucił się na łóżko, pochwyił rękę mamy przycisnął ją do ust.

— Cały dzień w Bochni bez was, niech piorun trzaśnie.

Mama z dziewczyną wyszły, chłopak zamknął oczy i za chwilę zobaczył się na rzeszowskiej scenie w roli „Hamleta”, deklamował przez sen „Idź do klasztoru”, dumała mu oddech, dusiła go!...

Dziunia w białym szlafroku była slichna; oczy jej niebieskie duże, osłonięte ciemną rzęsą i nieuchwytną tajemniczą mgłą melancholii, patrzyły na świat ciepło. Czasem zapalały się w nich blaski i gasły, mgła melancholii zasłaniała je. Hipolit rozmarzony promieniał szczęściem, mama pogodzona z losem „robiła” chodzącą rezygnacyę. Jankowi było dobrze, ciepło, serdecznie. Otoczyła go atmosfera szczęścia, dobrobytu, ciszy i sztuki. Wszyscy razem pochyleni nad stołem przeglądali kajeta wybierając sztuki na dzisiejsze przedstawienie.

Janek odsunął dla siebie „Żyda w becze”. Dziunia dla siebie i Hipolita „Ciężką próbę”. Szukali jednoaktówki z czterech ról, żeby razem ją zagrać.

— Ja wam zagram „Babunię” w grzeszkach — oświadczyła mama.

Oniemieli ze zdziwienia.

— Oż tak wytrzeszczacie oczy? Grałam ze sto razy tę rolę i umiem ją na pamięć. Jakich ja ról nie grywałam? Tylko ta szelma baba Lasocka i łajdak Szczerbaty zepchnęli mnie na drugi plan. Ale teraz pokażę wam co umiem.

— Kochana matusia zepchnięta dźwignie się u nas — mówiła Dziunia, tuląc się do niej. — A jaka jeszcze ładna, biała...

— A dajcież mi z pięknościami spokój! Piętnaście lat się skończyło, gdy mdała piękność memu dziecku i nie chcę mu jej odbierać na starość!

— Manusi, czy ja tego nie widzę, nie czuję, nie rozumiem — zaczęła ciepło Dziunia. — Że dziś piję słodczy życie i nie myślę o jutrze, tobiem to winna. Słowiki śpiewają mi pieśń miłości, przy boku mam człowieka, któremu wierzę, matkę ukochaną i te-

go łobuza, co przecież powinien być naszym przyjacielem.

— Jak ja ją kocham, jak ja ją kocham — szeptał z melodramatycznym patosem Hipolit.

Janek przeląkł się patosu Hipolita, co go ukłuło, odczuł grę i chcąc zagłuszyć przykre wrażenie zawołał:

— A próby? a gdzie afisze, bilety, wszystko co na dziś potrzebne?...

Janek oprzytomnił i rozbudził energię z czego wszyscy byli zadowoleni. Hipolit pochwyił pióro.

— Czas leci, czas leci — szeptał, spojrział na zegar — za dwanaście godzin gramy, nie umiemy roli. — Zaczął pisać.

— „Ciężka próba”, „Grzeszki Babuni”.

— I na zakończenie — dodał Janek — „Żyd w becze”.

— Zgoda! — rzekł Hipolit.

— Ja im pokażę jak się gra „Żyda w becze”.

— Leć do drukarni, masz piątkę. Bilety są u mego przyjaciela i kolegi, Kurka, dependenta u adwokata i zarazem burmistrza Rzeszowa, odbierz je. Protekcyi nam nie zabraknie!...

Janek wziął kapelusz.

— Przychodź na próbę do kasy — zawołała za nim Dziunia.

— Jeżeli on już trzeciego dnia — przez drogę rozważał Janek — zaczyna „robić” zakochanego, to niech go piorun trzaśnie. A może ja się mylę, może on już nie umie mówić, tylko musi grać! Niech będzie co chce, ale mi tu dobrze, ciepło, serdecznie, czuję, że znalazłem rodzinę, a wierzę, że z Dziunią i mamą już się nie rozłączę. Dziunia, talent, prawdziwy talent, jak Boga kocham i dla tego nie gra, mówi co czuje. Jakaż śli-

czna, jaka elegancka. Że ona musi być córką hrabięgo albo jakiego pana tobym przysięgł, albo może jakiego wielkiego artysty. Dyabli wiedzą, doś, że ma szyk i jest pania, albo ja się na tem nie znam.

W drukarni sprawę szybko załatwił, czatający faktor od aktorów, zaprowadził go do miejskiego kasy.

W porównaniu ze Strzelnicą w Bochni salka o połowę mniejsza, lecz wysoka, jasna i widna, scenka nie wielka, lecz wygodna. Nie było nikogo. Skoczył na scenę, zaczął po niej chodzić, rozglądać się. Dwie małe garderoby dopełniały całości.

— Nie ma miejsca na sutlera... bieda! Nigdy nie grałem bez sutlera. Musimy sobie pomagać z kulis. Zdjął kapelusz, cofnął się do samych drzwi i tańcząc „majufes” wypadł na scenę. Rolę umiał na pamięć, odegrał ją bez zająknięcia.

— Że ja moim „Żydem w becze” pobiję wszystkich, to chyba nie jestem Jankiem, a Rzeszów nie jest Rzeszowem.

Weszła Dziunia. W nowym wiosennym kapelusiku i jasnej sukience wyglądała uroczo. Obok niej pan Karol Kurek, dependant adwokata i burmistrza, mamę prowadził Hipolit.

Dziunia zdjęła kapelusz, Janka umieszczono z kajetem za kulisami, zaczęła się próba.

Karol Kurek siedział w krzesłach, bił brawo i śmiał się głośno.

— Ten głupiec klaszcze w najgłupszych miejscach, robi znawę i co więcej zakochanego w Dziuni. Ho, ho, pójdzie nam tu dobrze — pomyślał Janek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gaskarskiego, a mianowicie przyzwoli tylko część tego kredytu. Kampanię przeciw rządowi zamierza senat przenieść nawet w szerokie koła ludności w ten sposób, iż powożem uchwałę, aby mowa jednego z senatorów (nazwisko senatora dotąd nie wiadome), która zawierać będzie potępienie polityki rządu, była publicznie ogłoszona we wszystkich gminach Francji. Natomiast grupy radykalne wstępują ostro przeciw senatowi, grożą podjęciem rewizji konstytucji i ewentualnie zniesieniem senatu, przyczem obliczają, że w obu łzbach razem rząd może liczyć na większość 25 głosów.

Do klęski rządu nie ma się przyczyniła okoliczność, iż niefortunnie znalazł sobie gabinet obrońcę w senatorze Bisseuilu, który oświadczył, że „należy do trzech grup senatu odrzuć” i że „senat ma cenne prawo żądać od ministra od czasu do czasu niejakich wyjaśnień”. Oprócz Bisseuila nikt nie śmiał przemawiać za rządem. Bourgeois sam z początku odwoływał się z serdecznym naleganiami do patriotyzmu senatu i zaznaczył, że odpowiadając senatowi w wielki wtorek przedtem nim odpowiedział na interpelację w Izbie, chciał dać senatowi dowód szacunku. Skoro jednak senat uchwalił wbrew prośbie rządu natychmiast przystąpić do ponownej dyskusji większością 47 głosów, Bourgeois w sposób zwycięży i szorstki odmówił wszelkich dalszych wyjaśnień. Senator Prévost de Launay zawołał: „Oto ministerstwo, na którego część wznosić wypada tylko okrzyk: Niech żyje komuna!” Znakomita mowa senatora Milliarda za decydowała o głosowaniu; rząd znalazł się w mniejszości siedemdziesięciu głosów. Natychmiast po głosowaniu Bourgeois opuścił salę posiedzenia senatu; wszyscy inni ministrowie prócz Ricarda, który się wcale nie zjawił, pozostali na swoich miejscach. Zanin wszakże Bourgeois doszedł do drzwi, Prévost de Launay wbiegł na trybunę i zawołał: „Oczekujemy postanowień prezydenta ministrów, a jeśli zajdzie tego potrzeba także i postanowień prezydenta Rzeczypospolitej”. Pod silnym wrażeniem tych słów uchwalił senat ośmdziesiątą piątą większością głosów zgromadzić się po świętach zamiast w dniu 19 maja już w dniu 21 kwietnia. Bezwzględnie po posiedzeniu senatu odbyła się Rada ministrów w pałacu spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. Naradzano się do godz. 6 wieczorem. Bourgeois udał się następnie wprost do pałacu Elizejskiego, ażeby zakomunikować Feliksowi Faure postanowienie gabinetu, dotyczące się pozostania nadal przy sterze rządu. Wynika z tego, że na dwa tygodnie przesilenie zostanie odroczone. Po dwóch tygodniach senat niewątpliwie odrzucił kredyt madagaskarski, wyrażając rządowi powtórne a raczej już trzecie z rządu wotum nieufności. Rząd zwoła zapewne natychmiast Izbę poselską i żąda od niej poparcia w walce z senatem. Z początkiem maja odbywają się we Francji wybory do rad municypalnych. Bourgeois zechce wyzyskać te wybory do manifestacji ludowej przeciwko senatowi, poczem poparty tym objawem woli ludu, przedstawi Izbie projekt rewizji konstytucji i zniesienia senatu.

Z Paryża donoszą: Według bliższych informacji, demonstracje na placu wyścigów w Auteuil wymierzone były wyraźnie przeciwko prezydentowi ministrów p. Bourgeois i całemu ministerstwu. Kiedy Bourgeois wsiadał do powozu — opuszczając plac wyścigów — rozległy się okrzyki: „Niech żyje senat! Precz Bourgeois! Precz z ministerstwem!” i tłum nieprzychylnie usposobionej publiczności otoczył powóz prezydenta ministrów, w którym znajdował się także minister Mésureur.

Bourgeois zbliżył, nie stracił jednakże panowania nad sobą i udawał, że nie zwraca uwagi na demonstracje. Mésureur zaś był wzburzony i odezwał się do publiczności jakimś wzgardliwym słowem.

Ukazanie się ministra skarbu Doumera również dało powód do podobnych manifestacji. Za każdym razem, kiedy odjeżdżał jeden z ministrów, wznoszono okrzyki przeciwko rządowi. Policja interweniowała o tyle tylko, że dopomogła ministrom dostać się do powozów i odjechać swobodnie.

Dzienniki nazywają te manifestacje odwetem senatu za obelgi, jakie miano przeciwko niemu w czasie podróży p. Bourgeois do południowej Francji.

Dzienniki radykalne nie przywiązują znaczenia do tych manifestacji i z przekąsem nadmienają, że Jockey-Club nie poprawi reputacji senatowi.

Wipplingerstrasse, podejmowali w pierwsze święto JE. Pan Prezydent Ministrów i hrabina Marya Badenowa suten święconem, nader liczne grono zebranych gości. Od godziny 1 zarożło się w obszernych salach Ministerstwa, a u wejścia witał gospodarz domu swych gości tradycyjnym wielkanocnym jajkiem. Na święcone przybyli Ioh. c. i k. Wysokości Najdost. Arcyksiężęta: Ludwik Wiktor, Leopold Salvator z Małżonką Najd. Arcyksiężną Blanką, Fryderyk i Eugeniusz, księżę i księżna Cumberland. dalej wszyscy najwyżsi dygnitarze Dworu, całe niemal ciało dyplomatyczne z nuncyuszem msgr. Agliardim na czele, generalicya, Ministrowie, całe wielkie towarzystwo tutejsze i zamieszkała w Wiedniu kolonia polska, oraz przybyli do Wiednia Polacy. Dopiero około godziny 4 zaczęli zebrani goście opuszczać gościnne ministerialne salony, unosząc miłe wspomnienia niezrównanej gospodarstwa gościnności, a stwierdzając zgodnie, że takiego polskiego święconego nie widziano chyba dotąd w Wiedniu.

— **JE. Marszałek krajowy Stanisław** hr. Badeni, dokonał dzisiaj w godzinach przedpołudniowych dokładnej lustracji zakładu położniczego tutejszego szpitala powszechnego. W zastępstwie znajdującego się w tej chwili na urlopie prymaryusza tego oddziału, prof. dr. Adama Czyżewicza, oprowadzał Jego Ekscelencję po gmachu i dawał objaśnienia sekundaryusz oddziału, dr. Edmund Ciszka.

— **Wiceprezydent miasta dr. Marchwicki**, powrócił do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **W Czytelnicy katolickiej** wygłosi p. Józef Marczyński we czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 7 pogadankę na temat: „Wpływ temperamentów na system wychowania”.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Jelonek, adjunkt rach. Wydziału krajowego, przeżywszy lat 56.

— **Święcone w Krakowie.** Czas pisze: Tradycyjne święcone krakowskie „pod Baranami”, zgromadziło w pierwszy dzień Wielkanocy około 300 osób, podejmowanych ze staropolską gościnnością przez hr. Adamową Potocką i hr. Andrzejów Potockich. Więc przedewszystkiem widzieliśmy tam wszystkich niemal zwierzchników władz duchownych, wojskowych i cywilnych, przedstawicieli Akademii Umiejętności, Uniwersytetu, Rady miasta, instytucji autonomicznych, dobroczyńców i t. d. Obok nich całe szerokie koło znajomych rodziny Potockich. Uroku temu licznemu zebraniu dodawał zastęp pan w wykwintnych strojach, pełnych smaku i należnych panien.

Drugie wielkie święcone odbyło się w poniedziałek u księcia Biskupa krakowskiego ks. Puzyny. W salonach biskupiego pałacu zebrali się całe prawe duchowieństwo miejscowe, świeckie i zakonne, z kapitułą katedralną na czele, oraz bardzo liczni reprezentanci świeckiego społeczeństwa z rodzinami. Z niezmierną uprzejmością honory robił dostojny gospodarz, zatrzymując swoich gości blisko do 4 godzin popołudniu.

Obok tych większych zebrań, kilka mniej licznych święconych zgromadziło Krakowian w pierwsze święto: u archiepiskopu Maryackiego ks. infułata Krzemieńskiego, u hr. Stanisławów Badenich z Branickimi i t. d.

Wreszcie w drugie święto wieczorem odbyło się wielkie święcone u państwa delegatostwa Laskowskich w Spiskim pałacu. Przybyli tu naczelnicy wszystkich władz i instytucji wraz z reprezentantami rozlicznych kół towarzyskich, w liczbie około 400 osób. Po zakosztowaniu przekąsek i przysmaków z suto zastawionych stołów, gdy nieco przerzedziło się to nadzwyczaj liczne zebranie, młodzież rozpoczęła tany, które przeciągnęły się blisko do rana.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie Dnia 8 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nie wieża (0-10) **
				kierunek	siła	
7/4	2 połud.	765.22	+ 2.2	NE	1	9
7/4	9 wiecz.	765.64	- 6.0	SE	1	0
8/4	7 rano	765.12	- 1.2	SW	1	2

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 7 kwietnia do 7 rano dnia 8 kwietnia b. r. była +2.5°C., najniższa -3.2°C.
Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.
**) 0 Pogodnie;
**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Śluby w poście.** Pisma warszawskie zaznaczają niezwykłą liczbę ślubów podczas ubiegłego postu. Zapewne przyczyną tego pospiechu były jakieś nagłe interesy familijne. Śluby te odbywały się w godzinach rannych, bez zwykłych przy takich uroczystościach zabaw, naturalnie za uzyskaniem pozwolenia wyższej władzy duchownej.

— **Jan Reszke**, znakomity tenorzysta, ma wejść w związek małżeński z hrabiną de Mailly-Nessle Wiadomość tę otrzymał *Czas* z Paryża.

— **Pożar kościoła.** Dnia 31 z. m. o godzinie 3 popołudniu, wybuchł w niewiadomej przyczynie pożar wewnątrz kościoła w Demkowiach (pow Biały) i zniszczył kościół zupełnie. Straż ogniowa zdołała ocalić tylko niektóre przybory, monstrancye, kielichy i ornaty, zresztą całe urządzenie tego starożytnego kościoła, słynnego na całą okolicę, padło ofiarą płomieni. Kościół ten z drzewa modrzewiowego, miał być według podania zbudowany w XII wieku, a mimo to, był jeszcze w zupełnie dobrym stanie. Szkoda wynosi około 20.000 zł.

— **Nowy kościół**, fundacji p. Juliuszowej Heinzel (wdowy), podług planów budowniczego warszawskiego, Konstantego Wojciechowskiego, stanie niebawem w Łodzi. Kosztorys samego gmachu obliczono na 75.000 rubli, urządzeń zaś wewnętrznych na 25.000 rubli. Cały kościół razem z kaplicą rodziny Heinzelów, będzie kosztował 200.000 rubli.

— **Wielki człowiek** — prawdziwie wielki — przybył w tych dniach do Wiednia: pan Louis Wilkins z St. Paul w stanie Minnesota Ameryki północnej. Jestto olbrzym, mierzący 2 metry 45 cm. i przy odpowiedniej tuszy robi rzeczywiście wrażenie: „kolosalne”. Nie jest on „olbrzymem z zawodu”, to znaczy, nie wyzyskuje swego wzrostu, ażeby go pokazywać za pieniądze, lecz podróżuje po Europie dla przyjemności, ciesząc się wszędzie wrażeniem, jakie „wielkość” jego wywołuje. Dodać należy, iż liczy dopiero 21 lat — i być może, iż jeszcze urosnie. Złożył on wizytę redakcji *Nowej Pressy*, która też opiewa go — od stóp do głowy. Ręce jego urągają wszelkim istniejącym na ziemi numerom rękawiczek, obwód pierścienka z małego palca lewej ręki większy jest od obwodu srebrnego gułdenu, buty (bez obcasów) — to prawdziwe gmachy, a cylinder można chyba porównać z wiadrem. Pieszo chodził po ulicach nie może, gdyż wywołuje zbiegowisko, z trudem też udało się wynaleźć dla niego staromodną karotę, w której od biedy, skulony, pomieścić się może. Mieszka w hotelu Ronachera, a Wiedeńscy, którzy go widzieli, utrzymują, że — zabił konkurencyjną wieżę św. Szczepana.

— **Pożar lasów.** W okolicy Meranu — jak donoszą telegraficznie — wybuchł wczoraj pożar lasów. Objęta płomieniami część lasu rozciąga się na kilometr kwadratowy. Dla Meranu na razie nie ma niebezpieczeństwa.

— **Obłąkany podpalacz.** Donosiliśmy swego czasu o groźnym pożarze w Gnieźnie przy ulicy Wilhelmskiej, który wybuchł w nocy z siłą tak gwałtowną, że ludzie musieli ratować się wyskakując z okien płonącego domu, a sześć osób straciło życie. Pokazało się następnie, że sprawcą pożaru był mieszkający w tym domu kupiec, nazwiskiem Otomański. Otóż ów Otomański uwięziony, został zeszłej soboty przewieziony z lazaretu w Gnieźnie do zakładu o błąkanych w Dziekanówce. Lekarze orzekli, że jest chory na umyśle i jest nieuleczalny. Otomański liczy 34 lata. W Gnieźnie utworzył w r. 1885 skład kolonialny wraz z wyszynkiem i prowadził go z niewielkim powodzeniem aż do czasu, w którym go aresztowano. O. jest nieczonaty, gospodarstwo domowe prowadziła mu siostra jego aż do października r. z. W styczniu b. r. już raz wytoczono mu śledztwo o podpalenie, ale śledztwo to nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Natomiast przy drugim pożarze dnia 27 lutego r. b. stwierdzono, że O. ogień podłożył w swym składzie i następnie schody oblał naftą i okwitą, żeby ogień przedź się rozszerzył. Po przewiezieniu go do zakładu obłąkanych, śledztwo sądowe zawieszono.

— **Igrzyska olimpijskie** rozpoczęły się w Grecji w niedzielę i trwać będą do 15 kwietnia. Jako międzynarodowe, otwierają pole do wykazania siły i zgrabności wszystkim cudzoziemcom. Francuzi, Włosi, Niemcy, Węgrzy i Amerykanie przyjęli w nich liczny udział i zapasy zapowiadają się bardzo obiecująco.

W dniach 21 i 22 z. m. odbyły się pod Atenami próby igrzysk. Popisywali się tylko sami Grecy i kto okazał się najdzielniejszym, ten będzie reprezentował Grecję na igrzyskach olimpijskich. Król z całą rodziną, ministrowie i dyplomaci, generałowie i wyżsi oficerowie, bankierzy, stanowiący w dzisiejszych Atenach arystokrację i nieprzejrzane tłumy ludu zajęły miejsca w arenie. Program pierwszego dnia był następujący: 1) Bieg na przestrzeni tysiąca metrów. Zwycięzcy: Aleksander Chalkokondylis i A. Andreas. 2) Rzucanie „dyskasem” (rodzaj krążka żelaznego). Zwycięzcą był Paraskewopulos. Rzut jego osiągnął 29 metrów. 3) Bieg z przeszkodami na odległość 100 metrów. Co 9 metrów płot, wysokości jednego metra i 6 centymetrów. Pierwszy przybył Andreas w 21 sekundach. 4) Skok. Zwycięzca Chalkokondylis.

5) Bieg na przestrzeni 1500 metrów. Ubiegały się dwie grupy po 6 osób. Zwycięzcy Ftetis i Karakutsanis. 6) Rzucanie kulami żelaznymi. Zwycięzca: Ghuskos. Wreszcie bieg na przestrzeni 400 metrów. Pierwszy przybył Tikliros w minutę i 2 sekundy.

Program drugiego dnia nie różnił się prawie niczem od pierwszego. Przybył tylko jeden numer: walka atletów. Zwycięzcami byli: Christopulos i Tsitas. W czasie zapasów wystrzały działowe i onerowie dragonów zawiadomili o przybyciu gońca z pod Maratonu. Był nim Basilakos ze Sparty. Przeszłość 40 kilometrów przybył w 3 godzinach i 18 minutach. Wyścigi rydwanów odbędą się także, lecz prób z nich nie robiono.

Podczas trwania igrzysk Ateny są uroczyste przystrojone i całą noc oświetlone elektrycznie. Wychodzi specjalna gazeta, podająca codziennie bliższe szczegóły. Klub gimnastyków w Nowym Jorku zapowiedział przybycie swoich najdzielniejszych szermierzy. Atleti i gimnastycy niemieccy przybędą dzisiaj, we środe. Między nimi będą i wiedeńscy. Około 20.000 obcych zgłosiło się do komiteta o mieszkania. Ceny w hotelach podskoczyły pięciokrotnie.

W pierwszym dniu igrzysk Szekely z węgierskiego klubu atletów otrzymał drugą nagrodę w wyścigu płaskim na przestrzeni 100 metrów, a Dany, członek tegoż klubu, dostał drugą nagrodę za skok podwójny.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. „Szytygar” Zellera, znany już publiczności z przedstawień trupy Myszkowskiego w „Sokole”, cieszył się wczoraj powodzeniem jako nowość w teatrze hr. Skarbka. „Szytygar” należy do tych niewielu operetek nowszych, które przez kilka ustępów stały się popularnymi i wskutek tego mają jakiś czas zapewnione powodzenie. Nowości pod względem muzycznym mało jest w „Szytygarze”, nowością natomiast była bardzo dobra reżyserja, piękna wystawa, starannie wystudowane chóry, które w tak imponującej liczbie pojawiły się na scenie, jak dawno nie widzieliśmy; słowem bardzo to była składna i udatna całość.

Z solistów prawie cały personal operetkowy (prócz pp. Kliszewskich), zaprezentował się wczoraj. Z nowych sił słyszeliśmy panią Bronikowską, subretkę, mającą wybitny talent sceniczny, wiele temperamentu i gracyi, chociaż mało głosu, oraz pp. Orzelskiego i Boguckiego.

Pierwszy, jak już stwierdziliśmy, posiada ładny i sympatyczny głos tenorowy; to samo jednak na scenie stołecznej nie wystarcza: gra p. Orzelskiego i śpiew wymagają jeszcze wiele pracy i dobrego kierownictwa; szczególnie emisja wyższych tonów od f począwszy, przestaje być śpiewem, a jest tylko po prostu — krzykiem. O wiele lepiej pod względem śpiewu przedstawia się p. Bogucki, którego przyjemny, acz mały głos barytonowy znany nam jest z występów dawnych; pod względem gry natomiast i p. Boguckiemu wiele pozostaje do poprawienia.

P. Kasproviczowa w ustępach śpiewanych jest nieocenioną siłą, pani Radwan i p. Myszkowski w głównych rolach hrabianki i Zwacka, bardzo dobrze uzupełnili całość. *Br.*

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

We czwartek po raz drugi „Szytygar”, operetka w 3 aktach Zellera.

W piątek „Poskromienie złośnicy”, kom. w 5 aktach Szekspira.

Zakończy: „Piosenki tyrolskie”, operetka w 1 akcie słowa Aleks. Baumana, muzyka T. Koschata.

W sobotę po raz trzeci „Szytygar”, operetka w 3 aktach Zellera.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Damy i huzary”, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca.

Zakończy: „Lobzowanie”, obraz ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anzczyca.

Wczorajem: „Biedna dziewczyna”, wodevil w 5 odsłonach Lindaua i Kuhna.

W poniedziałek „Rodzina Fourchambault”, komedia w 5 aktach Augiera.

Dzisiaj przedstawiona będzie na scenie naszej wyborna komedia Zalewskiego „Przed ślubem”. W roli Augusta Nowomiejskiego wystąpi p. Roman Zelazowski. To starczy za reklamę.

Prof. Semola, jak telegrafują z Neapolu, umarł tamże w 65 roku życia. Zmarły był sławnym lekarzem i uczyonym, pisał o studya o chorobie Brighta i wydał cenne dzieło „Stara i nowa medycyna”. Semola brał udział w kongresach naukowych, gdzie odznaczał się wiedzą i polemicznym temperamentem.

KRONIKA

Lwów, 8 kwietnia.

— **Święcone.** Piszą nam z Wiednia: W gościnnych, a już dziś do pierwszych ognisk towarzyskiego życia w Wiedniu należących salonach Ministerstwa spraw wewnętrznych na

W Paryżu umarł nagle znakomity malarz Duez, w 53 roku życia.

Wiktor Gomulicki: „Do niej i do niego“. Pogadanki na temat małżeństwa. Warszawa 1896.

Jednym z ostatnich może nakładów dobrej i zasłużonej pamięci księgarni Paprockiego i Spółki jest Gomulickiego: „Do niej i do niego“. Już sama zewnętrzna szata wydawnictwa a tem bardziej wielce obiecujący tytuł wpłynęły na pomyślny przebieg pracy poety. Niejedna osoba ciekawą będzie, co też popularny pieśniarz o tej ważnej sprawie powie? jakiej zajmie w niej stanowisko? Z naszej strony dodamy, że autor stanął na stanowisku najodpowiedniejszym, że każdej i każdemu przeczytanie rozprawki jego szczerze zalecić można, gdyż tak strona językowa, w artystyczną nader ujętą prozę, jak i wewnętrzna, moralna, duchowa (nie chodzi tu bowiem o nazwę) na zupełne zasługują uznanie.

Rozprawkę swoją podzielił pan G. na kilka rozdziałów. Pierwszy skierowany jest „do tej, która ma zostać żoną“ i odślania też przed nią tajniki wspólnego życia z wybranym — nie zawsze dobranym; życia, które składa się części z pracy, trosk i zawodów niż z marzeń i drzemi rozkosznej na rózach. Drugi i trzeci napisane zostały „do pana, który ma się żenić“, a tym razem autor nie obwija słów w bawełnę, mówiąc jasno i wyraźnie, co bardzo często pęd brzydka wnoszą do małżeństwa a czego w zamian za to wymaga. Inne rozdziały wypełnia polemika z korespondentkami, które — po ogłoszeniu początkowych kart niniejszej rozprawki — zasypały jej autora formalnym deszczem listów i listków. Tak przedstawia się całość pracy poety w najogólniejszych rysach, szczegóły czytelniczcy sami poznać zapewne nieomieszają.

(M. R.) Wiktor Czajewski: „Warszawa ilustrowana“. Tom III i IV.

Już w ubiegłym roku pisaliśmy o pracy p. Czajewskiego; dzisiaj z kolei wypadnie uwag kilka poświęcić nowym dwóm tomom, które wyszły z drukarni estetycznej Sierpińskiego w Warszawie. Strona zewnętrzna dzieła przedstawia się nader dodatnio; papier dobry, druk piękny i czytelny, a na poważną liczbę ilustracji — często ciekawych — złożyły się klisze oryginalne, specjalnie dla książki pana Cz. wykonane, co już rzecz prosta, niemałą stanowi jej zaletę. Jako ujemną stronę wydawnictwa, podnieść uważamy za nasz obowiązek, zaniedbaną nader korektę. W jednym z najpoważniejszych pism periodycznych polskich, znaleźliśmy przed dwoma laty zarzut, uczyniony autorowi polskiemu, że w broszurce numizmatycznej, wydanej w Kijowie, nie dopatrywał kilkunastu błędów. Cóż dopiero wobec tego mówić o Warszawie, gdzie nie tylko pierwszorzędne oficyny drukarskie (a za takie przecież uchodzi drukarnia estetyczna), powinny bez błędu powierzone sobie rękopisy ogłaszać.

Na treść omawianych dwóch tomów złożyło się wiele rzeczy. Ktoby tu szukał pewnego zaokrąglenia — zawiodłby się bardzo; nie jest to właściwie w ścisłym znaczeniu słowa monografia Warszawy, ale tylko zbiorowe wydanie całego szeregu artykułów i artykułików, wśród których znalazły się i pisane dorywczo, po dziennikarsku, w formie pobieżnej notatki, dla pisma codziennego skreślone, a mamy tu na myśli n. p. artykułik zatytułowany: „Apteka K. Wendy“, którego treść autor wyzerpał w niespełna ośmiestu wierszach i t. d.

Ze „Warszawę ilustrowaną“ uważać należy tak, jak to zaznaczyliśmy przed chwilą, wystarczy powtórzyć w porządku tytuły wszystkich rozdziałów. Rozpoczyna je rzecz dobrze zjadł inąd znana o kolumnie Zygmunta III; z kolei następuje artykuł najciekawszy i najlepiej opracowany p. t.: „Zabytki ślusarskie w Warszawie“; potem znajdujemy tutaj: „Dalsze losy Jazdowa“, „Apteka K. Wendy“, „Kościół Panny Maryi na Nowem Mieście“, „Fukier“, „Instytut wód mineralnych“, „Pieniądze; mennice, mince“, „Brama Nowomiejska“, „O herbie starej Warszawy“, „Antoni Jan Strzałowski“ (sylwetka malarza-dekoratora) i wreszcie „Apteka Wł. Borzęckiego“. Tyle w tomie III. Mimo pewnej dorywczości w traktowaniu przedmiotu, czyta się omawianą książkę z zajęciem i znaleźć w niej można niejedną szczegółową prawdziwie ciekawą.

Inaczej już osądzić wypadnie tom czwarty „Warszawy ilustrowanej“, poświęcony „Czasopiśmiennictwu warszawskiemu do 1796 roku“. Tutaj, obok bogatej treści, załączył p. Czajewski wierne kopie tytułowych kart ważniejszych wydawnictw polskich, za co mu się szczerza należy wdzięczność, ułatwił bowiem w sposób przystepny poznanie dawniejszej prasy naszej szerszemu ogółowi czytelników, którym brakuje sposobności oglądania oryginałów dzienników zesłanych w publicznych bibliotekach i bogatszych zbiorach.

Pogadanki naukowe.

(„Gorączka röntgenowska“. — Nowe własności i natura promieni X. — Fluorescencya i fosforescencya. — Przedmioty świecące w ciemności. — Promienie niewidzialne fosforescencyi. — „Światło czarne“ Le Bon'a. — Prawdopodobna identyczność wszystkich nowych promieni.)

Cheąc mówić obecnie o najnowszych postępach wiedzy, trudno wziąć za przedmiot co innego jak — odkrycie Röntgena. Cały świat uczony — a nawet Edison, znany pod względem uznawania wartości odkryć jako bardzo wstrzeźliwy i skrupulatny — przyznaje, że jest to, jak dotąd największe i najdonioślejsze odkrycie bieżącego wieku. Między przyrodnikami panuje też — rzec można — prawdziwa „gorączka röntgenowska“. Prawie wszystkie pracownie fizyczne są zajęte badaniem nowych promieni; to też niemal każdy dzień przynosi nam o nich nowe wiadomości, ogólnie interesujące, gdyż dotyczące się przeważnie zasadniczych własności nowo odkrytej siły.

Jednakże mimo tak licznych badań, do dziś dnia nie jest jeszcze rozstrzygnięta zasadnicza kwestya, czy tę nową siłę należy zaliczyć do szeregu znanego sił świetlnych, cieplikowych, chemicznych i elektrycznych, czy też jest ona czemś zupełnie odrębnym. Że nie są to promienie katodowe, temu dziś nikt nie przeczy, gdyż jak już dawniej spostrzeżono, to w zwyczajnych warunkach nie mogą wyjść na zewnątrz, po za obręb rurek Crookes'a. Ponieważ jednak promienie X bądź jak bądź zawdzięczają swój początek elektryczności, przeto nie było zupełnie nieuzasadnionem przypuszczenie, że mogą one być spokrewnione z drganiem elektrycznym, że nawet może są tylko pewną ich modyfikacją. To przypuszczenie zdają się nawet potwierdzać badania wpływu promieni X na ciała naelektryzowane. Mianowicie liczne doświadczenia stwierdziły zgodnie, że ciała posiadające znaczniejszą ładunki elektryczności dodatniej lub ujemnej pod wpływem nowych promieni powoli te ładunki utracają. Przytem naboje ujemne, mają po dłuższym działaniu promieni X ustępować nawet miejsca niewielkim nabojom dodatnim, dodatnie zaś ładunki mają się tylko zmniejszać do pewnej granicy, bez przemiany w ujemne. Oprócz tego ciała nie naelektryzowane — przynajmniej jak stwierdzono niektóre metale przyjmują pod wpływem promieni X pewien ładunek elektryczności — według jednych dodatniej, według zaś innych ujemnej. Co się tyczy ostatnich faktów, to w obserwacjach różnych badaczy zachodzą pewne sprzeczności, które jednakże w dalszym ciągu badań zostaną niewątpliwie wyjaśnione. To zaś jest zupełnie pewnym, że szybkość zmniejszania się jednakowych ładunków elektrycznych pod wpływem nowych promieni jest ściśle zależną od ilości i intensywności tych ostatnich. Dlatego też ta własność promieni X może służyć i jest już nawet używana do badania ilościowego tychże, jako środek znacznie wygodniejszy niż jedyny przedtem sposób drogą fotografii.

Oprócz tego zauważyli niektórzy badacze, że jeżeli promienie X. przechodzą między induktorami dowolnych maszyn elektrycznych, przeznaczonych do wytwarzania przekąkających iskier, to zdolność przekakiwania tychże znacznie się zwiększa.

To są fakta, które mogłyby świadczyć o istnieniu pewnego związku między nową siłą a elektrycznością. Z drugiej jednakże strony zdają się dowodzić liczne badania uczonych francuskich, że źródłem promieni X. w rurkach Crookes'a nie jest ani elektryczność ani promieniowanie katodowe, lecz tylko fluorescencya szkła wywołwana przez te ostatnie. Wprawdzie i dziś jeszcze wielu uczonych — operując się głównie na badaniu kierunku promieni X. utrzymuje, że powstają one wewnątrz rurek. Ale jak wątpliwą jest sama podstawa tych badań najlepiej świadczy ten fakt, że jedni określili jako źródło promieni katodę, drudzy anodę, inni katodę i anodę, niektórzy pewne punkta na linii łączącej te obydwa bieguny i wreszcie jeszcze inni powierzchnię fluoryzującą szkła. Przeciwnie zaś przypuszczenie opiera się głównie na rzeczywiście zaobserwowanej pewnej zależności między ogólną emisją promieni X. a rodzajem fluorescencyi szkła.

Mianowicie często nie udawało się dobrze wytwarzanie nowej siły mimo zastosowania bardzo silnych wyładowań elektrycznych i bardzo daleko posuniętego rozrzedzenia powietrza w rurkach. Otóż dało się zauważyć, że takim niepowodzeniem towarzyszyła albo słabsza, albo nieco odmienna fluorescencya szkła, jak w wypadkach najudatniejszych.

Przypuszczenie ściślejszej zależności między fluorescencyą rurek Crookes'a i emisją promieni X. zostało bardzo silnie poparte spostrzeżeniem Karola Henry'ego, dowodzącem, że działalność tych promieni na naczeloną płytkę fotograficzną można bardzo znacznie zwiększyć, jeżeli się przed lub poza tą płytką

umieści ciała fosforyzujące jak n. p. pewne odmiany siarczku cynkowego, mające wybitne własności fosforencyjne.

Ale nie koniec na tem. Najnowsze badania fizyków francuskich zdają się dowodzić, że źródłem promieni X. może być nie tylko fluorescencya wywołana za pomocą promieni katodowych, lecz także fluorescencya i fosforescencya, powstająca pod wpływem każdego zwykłego światła.

Ponieważ pokrewne zjawiska fluorescencyi i fosforescencyi nabiorą w najbliższej przyszłości najprawdopodobniej bardzo wielkiego znaczenia, więc nie będzie od rzeczy, jeżeli określimy ich wzajemną różnicę.

Fluorescencyą nazywamy, jak wiadomo, właściwe sobie błyszczenie pewnym kolorem, lub jak się też inaczej wyrazić można mienienie się w pewnym kolorze, występujące u niektórych ciał pod wpływem silnego, ale zresztą dowolnego światła. Przyczyną tego ma być właściwa takim ciałom mniej lub więcej wybitna zdolność przemiany dowolnego światła w światło barwne, o kolorze ściśle określonym dla każdego z takich ciał. — Do ciał fluoryzujących więcej znanych należą: żółte szkła uranowe (fluoryzujące zielono), żółtawo-żółte szkła (fl. niebiesko), roztwór siarkanu chininy (fl. jasno-niebiesko), eteryczny wyciąg zieleni roślinnej, wyciągi kory dzikiego kassana, także niektóre minerały naturalne, jak dyament, fluoryt, aragonit i wiele innych.

Własność zaś fosforyzowania, nie jest niczem innym jak tylko fluorescencyą, mogącą jednakże objawiać się w ciemności przez pewien czas po naświetleniu, co wygląda tak, jakoby ciała fosforyzujące miały własność nagromadzania i zatrzymywania w sobie przez pewien czas światła pewnej barwy. Własność ta została spostrzeżona u znacznie mniejszej liczby ciał. Najwybitniej objawia się ona w niektórych siarczkuach metalicznych (połączenia metali z siarką) jak n. p. w siarczkuach wapnia, baru, strontu, cynku — dalej w wielu połączeniach uranu — jednego z rzadszych pierwiastków — zwłaszcza w t. zw. podwójnych siarkanach czyli alunach uranu i potasu, uranu i sodu i innych — jakoteż w niektórych odmianach minerałów jak n. p. dyamentu, fluorytu.

Przy sposobności należy też nadmienić, że świecenie w ciemności tego rodzaju, jakie objawiają: fosfor, zapalki fosforowe, zbutwiałe drzewo, jakoteż świecenie robaczek świętojańskich nie ma nic wspólnego z właściwą fosforescencyą, gdyż nie jest ono skutkiem naświetlenia, lecz ma swą przyczynę w pewnych procesach chemicznych.

W niedawnych czasach, kiedy odkryto, że pewne z wielu możliwych siareczków wapniowych, jakoteż niektóre odmiany siareczków cynkowych mogą objawiać fosforescencyę przez czas znacznie dłuższy, niż wszelkie inne ciała fosforyzujące, starano się te siarczki zastosować do celów praktycznych świecenia w ciemności. Znane są zapewne wszystkim zegarki ze świecącymi w ciemności cyferblatami, różne pudełka (szczególnie na zapalki) ze świecąca powierzchnią: we Francji są wyrabiane różne zabawki, jak kwiaty, motyle i t. p., świecące w nocy. Wszystkie takie próby nie uzyskały większego rozpowszechnienia.

Po za tem nie przedstawiały powyższe pokrewne zjawiska nic szczególnego. Dopiero najnowsze badania fizyków francuskich nadają im a szczególnie fosforescencyi bardzo wielkie znaczenie. Najpierw udało się odkryć Niewęgłowskiemu, że każde zwyczajne światło, padając na warstewkę siarczku cynkowego, mającą własność fosforyzowania, wywołuje powstawanie promieni, dla oka niewidzialnych przenikających różne ciała nieprzezroczyste i mogących wytwarzać na naczelonej płycie fotograficznej — ochronionej zupełnie od światła zwykłego — cienie przedmiotów metalowych, umieszczonych przed tą płytką; wszystko zupełnie tak samo jak przy użyciu promieni X.

Prawie równocześnie otrzymał Bequerel takie same rezultaty, posługując się fosforyzującym podwójnym siarkaniem potasu i uranu. Przy otrzymywaniu obrazów fotograficznych tą drogą nie jest nawet koniecznym oświetlanie płytki fosforyzującej przez cały czas ekspozycji: wystarczy bowiem na krótką chwilkę wystawić płytkę taką na silne światło i zamknąć ją potem wraz z płytką fotograficzną i przedmiotem mającym być odfotografowanym w zupełnej ciemności. Na szczególniejszą uwagę zasługuje też fakt, że raz naświetlona substancja fosforyzująca zachowuje zdolność wydzielenia nowych promieni niewidocznych przez czas znacznie dłuższy niż światła fosforescencyi, widoczną dla oka. Bequerel przekonał się doświadczeniowo, że intensywność niewidocznych promieniowania była po 160 godzinach w ciemności prawie taka sama jak w niedługi czas po naświetleniu.

Wprawdzie możnaby sądzić, jak zresztą i odkrywcy opisanych faktów początkowo się zastrzegali, że tu ma się do czynienia znowu z całkiem nowym rodzajem promieniowania. Jednakże dalsze badania szczegółowe nie wykazały — przynajmniej dotychczas — żadnych wyraźnych różnic z promieniami Röntgen'a. Jeżeli identyczność obu rodzajów pro-

mieniowania sprawdzi się i nadal w całej pełni, wtedy naturalnie będzie zupełnie pewnym, że przy wytwarzaniu promieni X za pomocą rurek Crookes'a elektryczność odgrywa rolę tylko o tyle o ile wytwarza za pośrednictwem promieni katodowych fluorescencyę szkła.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Tuleja.

Głosy publiczne.

Odezwa.

Wychowanie młodzieży jest niewątpliwie sprawą najważniejszą i najżywniejszą, to też w kołach prywatnych i na zebraniach publicznych bardzo często u nas toczą się żywe rozprawy o nauce i szkole. Owoce tak żywego zajmowania się wychowaniem młodego pokolenia stają się coraz wydatniejsze, a sprawa sama coraz większe robi postępy. Pomimo to wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Do sumiennego spełnienia zadań wychowania dwa przedewszystkiem powołane są czynniki: rodzina i szkoła. Ponieważ na obu ciąży pewne obowiązki, ale też obu przysługują pewne prawa, przeto dobry skutek ich usiłowań zależy od zgodnego i harmonijnego ich współdziałania. Z tego powodu oba te czynniki powinny mieć możność zbliżenia się do siebie, wzajemnej wymiany myśli, wzajemnego wyrozumienia swoich zadań i obmyślenia środków, zapomoć których cele wychowania najschniejby można osiągnąć.

Potrzebę tego odczuwano już nieraz, w rozmaitych sposobach starano się temu brakowi zaradzić, jednakże dotychczas jeszcze nie stało się zadość temu życzeniu. Chwila obecna wydaje się stosowną do podjęcia tej akcji.

W pierwszym rzędzie powołane jest do tego Towarzystwo pedagogiczne, które rozumne i w duchu narodowym prowadzone wychowanie młodzieży wypisało na swym sztandarze. Towarzystwo to bowiem w gronie swoim liczy nie samych nauczycieli, ale także wielu ludzi innych zawodów, wielu ojców rodzin, wielu patriotów, widzących w wychowaniu młodzieży najgłówniejszy warunek lepszej przyszłości.

Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, pomny swych zadań, postanowił podjąć pracę w powyższym wskazanym kierunku, a pragnąc zbliżyć do siebie rodzinę i szkołę, zamierza wspólnie z zarządem oddziału lwowskiego dla członków swoich i wprowadzonych przez nich gości urządzać publiczne pogadanki pedagogiczne.

Atoli nie przez wykłady i odczyty naukowe, lecz przez dyskusję swobodną i szczerą wymianę myśli radzibyśmy zbliżyć do siebie te dwie sfery, które dla jednej myśli pracują, do jednego celu dążą, a przecież nie zawsze wzajemnie się wspierają, nie zawsze się rozumieją.

Zarząd Towarzystwa pedagogicznego, rozdziewia się, że pogadanki te nie tylko rozjaśnią niejedną wątpliwość, nie tylko niejedną trudność usuną, lecz także pobudzą do żywszej pracy o koło wychowania młodego pokolenia i dadzą pojęcie do niejednej akcji zbawiennej.

Zarząd ufa tedy, że podjęta przezeń praca trafi do przekonania ogółu i zyska sobie jak najżywczejsze poparcie, a przez to samo bardzo skutecznie przyczyni się do zapewnienia wychowaniu młodzieży najlepszych warunków i największej pomyślności.

Urządzeniem pogadanki zajmuje się osobny komitet.

Zapraszając niniejszem do współdziałania w pracy wszystkie życzliwe tej sprawie osoby, po dajemy do wiadomości, iż pierwsza pogadanka odbędzie się w sobotę 11 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza.

Na porządku dziennym:

1. O potrzebie zajęcia się młodzieżą szkolną w godzinach wolnych od nauki — (ref. dr. Godz. Małachowski).

2. Opieka nad młodzieżą, pozbawioną opieki rodzicielskiej — (ref. dyr. Mieczysław Baranowski).

3. O kształceniu uczuć patriotycznych u młodzieży — (ref. dyr. Fr. Próchnicki).

We Lwowie dnia 30 marca 1896.

Imieniem Komitetu:

J. Czartoryski, M. Baranowski,

prezes, przewodniczący

Tow. pedagog. lwowskiego oddziału

Tow. pedagog.

Dr. Godz. Małachowski, Jan Ligeza, Fr.

Próchnicki, Leon Stachoń.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya cukru. W Prusiech wedle urzędowej statystyki przerobiono w kampanii 1895/6 r. do końca miesiąca lutego 116,752,171 podwójnych centn. buraków; w roku zeszłym 144,960,075. Tegoroczna kam-

pania przewyższa więc jeszcze znacznie kampanią r. 1893/4. Do końca lutego wyprodukowano cukru surowego 14,159.812 podw. centn. w roku zeszłym 16,180.834 podwójnych centnarów.

Wystawę plakatów i ogłoszeń zamierza urządzić komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, celem wykazania, jakich sposobów używali i używają kupcy i producenci w różnych częściach świata dla zareklamowania swoich towarów.

Bank rossyjsko-chiński, którego ustawę ogłosił *Prawit. Wiest.*, ma bardzo szeroki zakres działania na wschodzie Syberii. Oprócz zwykłych operacji bankowych, oprócz warrantów, bank może przedsięwziąć wypuszczenia własnych biletów kredytowych (bankocetli) w taelach, dolarach, funtach szterlingów i innej monecie, na sumę nie przewyższającą kapitału zapasowego. Na pokrycie tych walorów bank winien posiadać w gotówce 1/3 sumy wypuszczonej. Wogóle szeroki zakres działalności banku nadaje tej instytucji nietylko finansowe, lecz i polityczne znaczenie względem Chin. Na czele tego banku staje, jak wiadomo, ks. Uchtomski, redaktor *St. Petersb. Wied.* Organ syberyjski *Sybirski Wiest.* wróży nowej instytucji rozwój najpomysłniejszy i przypisuje jej wielkie znaczenie.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go kwietnia: pszenica 7-40 do 7-75 zł., żyto 6— do 6-60, jęczmień browarny 5-25 do 6—, jęczmień pastewny 4-60 do 5—, owses 5-70 do 6—, rzepak 8-75 do 9-25, groch 5— do 9—, wyka 4-75 do 5-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 25— do 40—, szwedzka 30— do 40—, biała 35— do 60—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5— do 6—, nowa — do —, chmiel 20— do 30—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25go marca do 1go kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7-50 do 7-80, żyto stare — do —, nowe 6-20 do 6-60, jęczmień browarny 5-40 do 6—, pastewny 4-90 do 5-10, owses 5-70 do 6-10, hreczka 6-80 do 7-50, kukurudza zeszłoroczna 5-50 do 6—, nowa 5-10 do 5-40, proso — do —, groch do gotowania 5-50 do 8-15, groch pastewny 4-90 do 5-50, fasola — do —, bobik 4-35 do 4-85, wyka 4-80 do 5-10, koniczyna 29— do 39—, koniczyna biała n. 30— do 55—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8-65 do 9-15, rzepak nowy — do —, stary — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy — do —, nafta zwykła 15-50 do 16-50 salonowa 19— do 20—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 12-80 do 13-05.

Wiedeń, 8 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 4037 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 516, z Bukowiny 186 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi niezmieniły się.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 41 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 417 sztuk po 30 do 32 zł., 143 sztuk po 27 do 29 zł., 58 sztuk po 24 do 27 zł., 188 sztuk po 33 do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuzzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuzzone po 22 do 26 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W piątek mają rozpocząć się w Budapeszcie konferencye nad ułożeniem wspólnego budżetu na r. 1897; w konferencyach tych wezmą udział wspólni PP. Ministrowie i Prezesowie obu gabinetów, przed- i zalitawskiego, tudzież interesowani Ministrowie. Przy tej sposobności będzie oznaczony zapewne — jak podnosi *Fremdenblatt* — także termin zwołania Delegacji. Również ku końcowi tego tygodnia mają zebrać się w Budapeszcie obaj PP. Prezydentowie Ministrów i interesowani Ministrowie w celu dalszego prowadzenia rokowań ugodowych.

Według informacji dzienników wiedeńskich, wspólny budżet na r. 1897 wykaże podwyższenie o blisko 4 miliony, które przypadają głównie na etat wojska i marynarki. Budżet bośniacki pokryje swoje potrzeby z własnych dochodów okupowanych prowincyj.

Uchwała klubu młodoczeskiego w Radzie państwa, aby *stante concluso* głosować za wszystkimi paragrafami reformy wyborczej, wymagającymi większości dwóch trzecich a w trzecim głosowaniu za całą ustawą, spotkała się w skrajnie radykalnych kołach czeskich oraz w praskiej *Politik* z interpretacją, że jest porzuceniem ze strony Młodoczechów stanowiska opozycyjnego. W obec tego ogłasza obecnie organ młodoczeski *Narodni Listy* e-nuncyację stronnictwa, w której powiedziano, że program partii nie doznał zmiany. W obecnym okresie oczekiwania i niepewności, ostrożność jest wskazaną i nie byłoby rzeczą praktyczną wypowiadać obecnemu gabinetowi wojny, podobnie jak poprzednim gabinetom, zanim Czesi uzyskali stanowczą znajomość planów gabinetu i jego zamiarów w obec czeskiego narodu. „Reforma wyborcza, w tej postaci, w jakiej wyszła z obrad komisji, jest faktycznym rozszerzeniem prawa głosowania a najwyższą instancją stronnictwa, poleciła postom czeskim głosować za każdym rozszerzeniem prawa głosowania. Przez stosowanie polityki: „Wszystko albo nie“, da się może osiągnąć efekt chwilowy, polityką taką zabawić się może jednak każdy tylko w swych własnych, nigdy zaś w całego narodu interesach. Powinien to sobie pamiętać każdy, kto dobra narodu pragnie szczerze i uczciwie, a który w pogoni za popularnością nie chce ignorować tych interesów, które na poważnie myślące polityka nakładają wyższe względy“. W końcu wzywa odezwa radykalnych członków klubu, aby się zastosowali do uchwały większości.

Na zeszłą niedzielę zwołano do Budapesztu krajowy kongres robotników w zakresie przemysłu drzewnego. Z powodu mów podburzających komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie w poniedziałek.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Ks. Ferdynand bułgarski był w pierwszej święto wielkanocne na Mszy w kościele katolickim św. Ludwika, gdzie zajął miejsce w łożu ambasadora francuskiego. Następnie udał się książe w mundurze galowym z osobami bułgarskiego i tureckiego orszaku do cerkwi bułgarskiej na nabożeństwo celebrowane przez egzarchę bułgarskiego. W chwili jego przybycia duchowieństwo zaintonowało: *Salvum fac Principem*. Po nabożeństwie odbył się obiad w egzarchacie, podczas którego książe i egzarcha wznosili toasty. Gdy książe powracał przez Złoty róg do swojego pałacu okręty stacyjne Francji, Niemiec, Rosyi i Austro-Węgier oddawały mu honory wojskowe. Po południu w niedzielę książe był powtórnie na posłuchaniu u sułtana. Berlińska *Kreuz Ztg.* zapewnia w formie stanowczej, iż ks. Ferdynand zamierza przyjąć prawosławie.

W Rzymie otrzymano z angielskiego źródła doniesienie, że Menelika zmusił do odwrotu bunt jeźdźców szczepu Galla.

Tribuna potwierdza wiadomość, że gen. Baldissera zamierza podjąć decydujący krok dla odsieczy fortu Adigrat.

W przysły poniedziałek dnia 13 b. m. we Francji rozpoczyna się sesja rad generalnych.

Utrzymują się pogłoski, że minister sprawiedliwości Ricard najśmiej zwalczany przez senat otrzyma dymisyje. Tekę sprawiedliwości obejmie Sarrien, sprawy wewnętrzne Doumer, Peytral finanse. Bourgeois ma także porzucić tekę spraw zagranicznych, a zatrzyma tylko prezydium gabinetu.

Hiszpański minister wojny organizuje nową ekspedycję z 40.000 żołnierzy na Kubę; nie uda się ona jednak tam przed wrześniem.

Eskadra hiszpańska, złożona z 4 pancerników i kilku torpedowców, jest gotową do odplynięcia do Ferrol.

Minister marynarki Beranger ma zażądać w radzie ministrów nadzwyczajnego kredytu 25 milionów na budowę okrętów.

Biuro Reutersa donosi z Pretoryi: Wiceprezydent południowo-afrykańskiej rzeeczypospolitej Smit, którego zdrowie od dłuższego czasu było nadwątłone, umarł. To samo biuro donosi z Capstadt: Zaraza na bydło powstrzymuje transport do Rhodesyi. Zaraza szerzy się we wszystkich kierunkach.

Times znowu otrzymuje z Capstadt dnia 4 b. m. następującą wiadomość: Zachodzi obawa, że Matabelowie wymordowali wogóle 200 białych. W Johannesburgu zaciągnięto pod broń 450 ludzi, celem wystąpienia w pomoc wojskom w Buluwayo. Mieszkańcy Rhodezyi nie okazują podobno wielkiej ochoty przyjęcia pomocy uitländerów. Połączenie telegraficzne między miejscowością Salisburi a Buluwayo przerwane. Zdaje się, że Cecil Rhodes bawi jeszcze w Salisburi.

W sprawie ekspedycji do Dongoli doniosła onegdaj francuska Agencja telegraficzna (*Agencja Havasa*), że naczelny wódz wyprawy, generał Kiezenner otrzymać miał rozkaz, aby się ograniczył do okupacji zajętej niedawno stacyi Akaszeh. Indyjskie wojska, które miały brać udział w ekspedycji sudańskiej, są oczekiwane w Suakin i miasta tego nieopuszczą. Równocześnie ta sama agencja doniosła, iż lord Cromer udał się do Aleksandrii, aby odbyć konferencję z khedywem. Gdyby te wiadomości potwierdziły się, dowodziłyby, iż Anglia zrzeka się marszu ku Dongoli i nasuwałaby przypuszczenie, iż w rokowaniach w sprawie egipskiej odniosła Francya dyplomatyczny sukces. Dotychczas jednak brak ich potwierdzenia a przeciwnie nowsze depesze z Kairu o wypadkach na polu przyszej walki wojsk anglo-egipskich z derwiszami wskazują, że doniesienie francuskiej agencji było prawdopodobnie tylko wyrazem nabożnych życzeń. Wiadomości te opiewają: Według doniesienia *Biura Reutersa* z Kairu, oczekują tam, iż główne siły korpusu ekspedycyjnego zbiorą się w najbliższych sześciu dniach pod Wadyhalfa. W pobliżu Ariadu, opodal od Lukinu przyszło do starcia między Arabami, stojącymi po stronie egipskiej, a derwiszami, przyczem ci ostatni zostali rozpróśnięci, a kilku z nich zabito. Toż samo biuro donosi dalej z Wadyhalfa, że połączenie telegraficzne między Korosko i Studnią Murata przerwane zostało prawdopodobnie przez derwiszów, którzy w większej sile znajdować się mają na drodze z Assuan do Berberu. Przyjaźnie usposobieni Arabowie mieli wzmożnić posterunki swoje na puszczy. Zdaje się, że nieprzyjaciel nie będzie mógł posunąć się dalej ku północy.

Biuro Reutersa donosi wreszcie z Kairu: Derwisze posunęli się ku Mograkeh i Kirkeh miejscowości odległych o 20 mil od Akaszeh. Wojska egipskie zajęły pozycję na stronie Nilu, przeciwległej miejscowości Akaszeh.

Co się tyczy ogólnej sytuacji w Dongoli, dokładny znawca tamtejszych stosunków O. Rossignoli oświadczył jednemu z redaktorów *Daily Chronicle*, że od roku 1885 stoi załoga stale silny oddział derwiszów w tej prowincyi. Przez lat kilka oddział ten liczył 10.000 ludzi. O. Rossignoli nie przywiązuje do rzekomych rozterek pomiędzy derwiszami zbyt wiele wagi i sądzi, że zdobycie Sudanu da się wykonać jedynie za pomocą wielkiej wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi, że Najj. Pan nadał Prezesowi krakowskiej Akademii Umiejętności, Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, honorową odznakę „dla sztuki i umiejętności“.

Wiedeń, 8 kwietnia. P. Minister skarbu zamianował Hipolita Pełłowskiego, prowizorycznego kasyera głównej kasy krajowej we Lwowie, rzeczywistym głównym kasyerem, a Stanisława Koncewskiego, kasyera filii krakowskiej kasy krajowej, prowizorycznym głównym kasyerem.

Wiedeń, 8 kwietnia. *Wiener Ztg.* podaje w części nieurzędowej, że zezwolono na udzielenie środków na dalsze rozszerzenie państwowej niższej szkoły realnej w Tarnopolu.

Wiedeń, 8 kwietnia. *Neue freie Presse* donosi, że P. Minister wojny generał Krieghammer, w skutek choroby nie może udać

się do Budapesztu, więc tem samem i wspólne ministeryjne obrady nad budżetem wspólnym nie przyjdą do skutku 10 b. m. w Budapeszcie, lecz odbędą się później w Wiedniu, dokąd przybędą i ministrowie węgierscy po ukończeniu narad ugodowych.

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Internowani w zakładzie prywatnym dla umysłowo chorych w Inzensdorf obok Wiednia Józef Dunin hr. Borkowski, zbiegł ztamtąd. Dotychczas go nie odszukano.

Budapeszt, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nuntium* austriackiej deputacyi kwotowej doręczono wczoraj Kolomanowi Szellowi, prezydentowi węgierskiej deputacyi kwotowej. Posiedzenie tej deputacyi odbędzie się jutro. Odpowiedź węgierska na *nuntium* austriackie nie nastąpi zapewne przed połową maja.

Rzym, 8 kwietnia. Rząd włoski zażądał w Petersburgu wyjaśnienia co do siły i sposobu organizacji oddziału rossyjskiego Czernowego Krzyża, przeznaczonego dla Abissynii.

Londyn, 8 kwietnia. Wczoraj odbyło się otwarcie kolei, wiodącej na górę Snowdon (najwyższa góra w Walii północnej, 3571 stóp nad pow. m., zjazd rozciągają się przesłiczne widoki *Przyp. Red.*). Podczas zjeżdżania pociągu z powrotem z góry, lokomotywa oderwała się od pociągu, spadła w przepaść i strzaskała się w kawałki. Maszynista i palacz ocalili się, wyskakując z lokomotywy. Wagony, staczające się za lokomotywą, zdołano przez szybkie hamowanie w czas jeszcze zatrzymać. Kilku podróżnych wyskoczyło ze strachu z wagonów i jeden z nich zabił się na miejscu, inni odnieśli lekkie skaleczenia. Lokomotywa, wypadając z szyn, przewróciła szyn telegraficzny, co było powodem, że na wierzechołku góry odezwały się dzwonki sygnałowe, dające znak do puszczenia drugiego pociągu. Ten drugi pociąg wpadł na zatrzymane w biegu wagony pierwszego pociągu i długi czas parł je przed sobą. Na szczęście podróżni jeszcze przed odejściem drugiego pociągu wysiedli z wagonów.

Konstantynopol, 8 kwietnia. Patriarcha ekumeniczny rewizytował księcia bułgarskiego Ferdynanda natychmiast; faktowi temu przypisują w kołach duchownych wielkie znaczenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go kwietnia 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 367-50, Akcye kolei państwowej 348-50, Akcye tytoniowe 176—, Anglo-austriackie 161—, Unionbank —, Południowej 97-12, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 243-50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96-85, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-77—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 8go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-50, Węgierskie akcye kredytowe 397—, Akcye anglo-austriackie 161—, Akcye banku Union 304-50, Akcye kolei południowej 97-50, Losy tureckie 58—, Akcye kolei państwowej 349 25, Akcye kolei Lwowski Czerniowieckiej 293—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcye tytoniowe 175-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 85, Akcye kolei Elbetal 285 25, Akcye banku dla krajów koronnych 242-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122—, Akcye banku związkowego 144—, Rubel papierowy 1-27—, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowe ziemskie 467—, Kredyty 367-12, Rimamurania 243—. Usposobienie chwiejne.

Giełda zagraniczna, dnia 7 kwietnia 1895 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 101-32, lombardy —. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216-20, Akcye kredytowe 230-10, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka 66-10, Austriackie banknoty 170—, Lombardy 41-60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 7 kwietnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14-80 do 15— złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 03 do 7-05 zł. Berlin: pszenica na wrzesień 158-50 zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 32-90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40-40 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi								
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe						
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa (Berlina, Wrocławia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45		
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Wiednia	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	—	—	—	—		
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 80%)	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Kryniczy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 80%)	8:40	—	11:00	4:55	—	6:45		
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (od 10/12 do włącznie 15%)	5:10	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—		
Z Muszyny - Kryniczy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—		
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—		
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—		
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—		
Z Móz-Laborez (Pesztu Miskoleza), przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	Do Móz-Laboreza (Pesztu, Miskoleza) przez Przemysł	—	—	—	4:55	6:45	—		
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemysł	—	—	—	4:55	10:25	6:45		
Z Zagórza przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemysł	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45		
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	Do Chyrowa przez Przemysł	—	—	—	—	—	—		
Z Ławocznego (Pesztu, Miskoleza, Munkacza)	—	—	—	—	—	Do Ławocznego (Munkacza, Miskoleza, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—		
Z Hrebenowa (od 10/12 do 21/2)	—	—	—	—	1:42	Do Hrebenowa (od 10/12 do 21/2)	—	—	—	—	9:33	—		
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:25	—	—	
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	6:15	—	—	—	—	—	
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10:35	—	—	
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—	
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:30	—	—	
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	7:37	—	Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	
Z Bełzca	—	—	—	—	8:00	4:40	Do Bełzca	—	—	—	9:15	—	—	
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamecze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	8:25	—	Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/5) w dni powszednie	—	—	—	—	3:20	—	
Z Janowa	—	—	—	—	9:38	2:45	Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/5) co niedzieli i święta	—	—	—	—	2:26	—	
							Do Janowa	—	—	—	—	7:18	1:09	6:07

Uwaga: Godziny drukowane tustami ozienkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 5 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchu 1. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedziele wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto w wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; w wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu

Cennik lwowskiej Izby handlowej i Przemysłowej.

Lwów, dn. 8. kwietnia 1896.		płaca żądają walutą austr. zł. ct. zł. ct.	
1. Akcyje za sztuke.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219 50	222 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	292	—	295
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	385	—	395
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110 70
" " 4 1/2% " " " " " " " "	99 80	—	100 50
" " 4% " " " " " " " "	96 60	—	97 30
Banku kr. 4 1/2% pre. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
" " 4% pre. w. a. " " " " " "	97 50	98 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. I. emisji.	97 80	98 50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. los w 41 1/2 lat	97 60	98 30	—
" " 4 pre. w. a. los. w 56 l.	97 55	98 2	—
4. Obligi za 100 zł.			
Gal. funduszu propin. 4 pre. w. a.	97 50	98 20	—
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pre. II. em.	102	—	102 70
" " 4 1/2% pre. " " " " " "	99 80	100 50	—
Pożyczki kr. 6 pre. w. a. " " " "	105	—	—
" " 4 1/2% pre. w. a. " " " "	99 80	100 50	—
" " 4% " " " " " " " "	97	—	97 70
" " 4 pre. koronowej	97 10	97 70	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 60	5 70	—
Napoleonor	9 50	9 61	—
Półimperiał	9 70	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	—	1 25
" " papierowy	1 26 50	—	1 27 75
100 marek niemieckich	58 60	59 05	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 kwietnia 1896		płaca żądają	
1. Dług państwa.			
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101.20	101.40	—
lut-y-sierpień	101.20	101.40	—
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.20	101.40	—
kwiecień-październik	101.25	101.45	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.			
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.50	147.50	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75	—
" " 1864 po 100 zł.	194.25	195	—
" " 1864 po 50 zł.	194	195	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	156.50	157.50	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122	122.20	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101.45	—
2. Obligacje ind. 5 pre. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższe Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	97	97.90	—
3. Akcyje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165.50	166.50	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	366.25	366.75	—
Niższe-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	810	813	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. z a. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	243.75	244	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	730	750	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	464	466	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3430 — 3440 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292 50 293 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205 75 206 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207 — 207 50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	— — —
" " " " 3 pr. em. 1889	99.20 100.20
" " " " 3 pr. em. 1889	115.25 116.25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	— — —
" " " " 62 latach zwrotne	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	100.50 101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	101.50 102
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100.25
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99 — 100
" " " " w 41 l. wyl.	99 — 100
" " " " po 4 pr.	99 — 100
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60 100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101 — 101 90
" " " " po 100 zł. " 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokół)	— — —

płaca żądają	
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.30 92.30
" " " " z r. 1884	93.70 99.70
" " " " z r. 1866	— — —
" " " " z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50 1403.5
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 2 3.	204 —
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50 59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139 — 143 —
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	28 — 29 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.75 27 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75 22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.25 63.25
Pałkiego po 40 zł. m. k.	60.50 61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 — 18.50
" " " " węg. po 5 zł.	10.80 11.40
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25 — 26 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.25 70.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50 72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43 — 45 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147 — 151 —
" " " " 50 zł. a. w.	70 — 74 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61 — 63 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	120.30 121.70
Paryż	47.72 5 47.77
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.69 — 5.72 —
" " pełnej wagi	5.65 — 5.68 —
Korona	— — —
20-frankówka	9.53 5 — 9.54 5 —
Rosyjski półimperiał	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

IZBY HANDEL I PRZEMISŁOWEJ

Licytacje.
L. 24538 (2563 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 70 zł. odbędzie się na rzecz Abrahama Fruchtmana w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 1934 gm. Kałusz objętej dłużniczek Chaji Ruchli Spatz i Ruchli E. ti Spatz własnej w dniu 26 maja 1896 i 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 10 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanow

L. 18117 (2338 3-3)

W dniach 20 maja 1896 i 22 czerwca 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w Pruchniku położonej, wyk. hipot. l. 128 ks. gr. gm. tej i połowy realności objętej wyk. hip. l. 129 tej gminy w sprawie egzekucyjnej Szejmy Goldmana przeciw masie spadkowej sp. Macieja Maciuch pto 19 zł. 20 ct.

Cena wywołania 2533 zł.

Wadyum 253 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Pruchnik, 13 marca 1896.

L. 1079 (2473 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izaaka Leibfriedera sumy 327 zł. aw. z pn. licytacje 1/7 części realności dłużnika Michała Fortaszkowicza Chortaszkowicza wyk. hipot. 17 gm. Kosnaszyn objętej na dzień 20 maja 1896 i na dzień 23 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 369 zł. 14 ct. wa.

Wadyum 36 zł. 92 ct. aw.

Na pierwszym terminie wyżej powołaną część tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełż, dnia 28 lutego 1896.

L. 19502 (2481 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1896, 1897 i 1898 na gościncu państwowym w Rzeszowskim okręgu budownictwem odbędzie się 16 kwietnia 1896 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy dostawy szutru wykonać się mające w r. 1896 wynoszą:

1. w sekyi drogowej Jarosławskiej 1572.87 ct.
2. w sekyi drogowej Rzeszowskiej 1660.95 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany budowlane na rok 1896 przejrzać mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zopatrzone marką stempelową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 marca 1896.

L. 11153 (2443 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 7 maja i 11 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności 90/1344 części lwh. 106 90/1008 części lwh. 107 i 90/2016 części lwh. 108 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówka objętej Reginy Pirogowej własnych celem zaspokojenia wierzycieli Abrahama Landau w kwocie 46 zł. wa.

Cena wywołania stanowi kwota 22 zł. 84 ct. aw.

Wadyum kwota 2 zł. 28 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tusądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 stycznia 1896.

L. 932 (2479 3-3)

W sądzie tut. odbędzie się o godz. 10 rano dnia 27 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy posiadłości wyk. hip. l. 1194 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej, nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Ludmera własnej na rzecz niel. dzieci Majera Eimerlego pto 50 zł aw z pn. Cena wywołania 469 zł.

Wadyum 46 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejde.

Sokal, dnia 20 lutego 1896.

L. 4891 (2476 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Ludwika Bazińskiego w kwocie 24 zł. 40 ct. z pn. w dniu 4 maja i 8 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż należących do małoletniej Waleryi Knapikowej i do Franciszki ze Świadków Knapikowej a) połowy realności lwh. 91 w Russocicach b) realności lwh. 163 w Russocicach.

Cena wywołania wynosi dotychczas pierwszej realności (połowy) 455 zł., dotychczas drugiej realności 325 zł. wa.

Wadyum 46 zł., 33 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liskach.

Liszki, 8 października 1894.

L. 2472 (2370 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności wyk. hip. l. 488 i 1/8 części realności wyk. hip. l. 493 ks. gminy Brzozów objętych Maryanny Czuchra własnych na rzecz małol. Ludwika, Wojciecha Jana Franciszka i Józefa Wałęk pto 65 zł.

Cena wywołania co do połowy realności wyk. hip. l. 488 objętej jest kwota 395 zł., zaś wadyum kwota 39 zł. 50 ct., zaś co do 1/8 części realności wyk. hip. l. 493 objętej kwota 200 zł., zaś wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 22 lutego 1896.

L. 18239 (2072 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet niżej takowej licytacja połowy realności wyk. hip. l. 324 i całej realności wyk. hip. l. 326 ks. gr. gm. Wierzbowice objętych Tanasyja Jaremijczuka syna Iwana własnych na rzecz Mojżesza Singera pto 105 zł. wal. austr. z pn.

Cena wywołania co do połowy realności whl. 324 w Wierzbowcu wynosi 85 zł., wadyum 9 zł., zaś cena wywołania co do realności whl. 326 ks. gr. gm. Wierzbowice wynosi 1100 zł., wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 14 listopada 1895.

L. 2143 (2439 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. h. p. 33 ks. gr. gminy Brzozów Maryi Kruczeń własnej na rzecz Szulima Laufera pto 89 zł. 50 ct.

Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, dnia 16 marca 1896.

L. 1114 (2144 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 11 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. w dniu 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1884, 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1885, 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1886, 18 lutego i 18 czerwca 1887 zapadłych z 10 procent odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 9 zł. 46 ct. wa. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się w dniach 21 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Samuela i Sary Markusów własnej w Tarnopolu pod l. sp. 1615/a położonej wykazem hip. l. 2397 księgi gruntowej gminy kat. Tarnopol objętej.

C. k. Sąd powiatowy w Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przeciw Robertowi Preyer względnie jego masie konkursowej o dwie raty pożyczkowe po 552 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 maja i 11 czerwca 1895 zawsze o godzinie 11 przedpoł. w tus. sali rozpraw przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 469 1/4 we Lwowie położonej l. wyk. hip. 417 dz. I. we Lwowie objętej.

Cena wywołania wynosi 50.000 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej nie niżej jednakowoż jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5000 zł.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Norberta Lporzkiego i Leopolda Trippele oraz dla wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po 13 października 1896 prawa hipoteczne na tej realności nabyli lub którybyby niżej uchwalili albo dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem w osobie adw. dr. Margasa z zastępstwem adw. dr. Godlewskiego.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności przejrzyć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 21 marca 1896.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 250 zł.

Wadyum stanowi 5 procent ceny wywołania to jest 12 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Blaustejna a p. adwokata dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1896.

L. 11805 (2344 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przeciw Robertowi Preyer względnie jego masie konkursowej o dwie raty pożyczkowe po 552 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 maja i 11 czerwca 1895 zawsze o godzinie 11 przedpoł. w tus. sali rozpraw przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 469 1/4 we Lwowie położonej l. wyk. hip. 417 dz. I. we Lwowie objętej.

Cena wywołania wynosi 50.000 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej nie niżej jednakowoż jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5000 zł.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Norberta Lporzkiego i Leopolda Trippele oraz dla wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po 13 października 1896 prawa hipoteczne na tej realności nabyli lub którybyby niżej uchwalili albo dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem w osobie adw. dr. Margasa z zastępstwem adw. dr. Godlewskiego.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności przejrzyć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 21 marca 1896.

L. 5859 (2304 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwotach 990 zł. z pn., 990 zł. z pn. 990 zł. z pn. i 990 zł. z pn. aw. odbędzie się dnia 19 maja i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. przymusowa licytacja majątności Folwark Leśniczówka wyk. hip. c. k. Sądu krajowego we Lwowie l. 792 objętej wedle poz. 7 k. B. Józefa Kannerera i Majera Remera własnej, położonej w pow. Uhnowskim.

Majątność ta zostanie przy 1 terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 60000 zł. wa. lub wyższą, przy drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 6000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po 14 marca 1895 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego nabyli na powyższej majątności, prawo zastawu lub którybyby uchwała licytacyjna lub inna z powodu niewiadomego pobytu lub innego nie mogły być doręczone ustanawia się kuratorem adw. dr. Soronia, tegoż zastępcą zaś adw. dr. Ziona

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 2604 (2469 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Izaka Holloscłutza w kwocie 34 zł. w dniu 21 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 106 gm. Staroniwa.

Cena wywołania wynosi 1526 zł.

Wadyum 152 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Reich, zastępcą adw. dr. Segel w Rzeszowie.

Rzeszów, 12 marca 1896.

L. 1293 (2470 3-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż 10/24 części realności lwh. 140 gm. Zgłobien na pokrycie wierzycieli 29 zł. 25 1/2 ct. w dniach 21 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 791 zł. 42 ct.

Wadyum 79 zł. 14 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

Rzeszów, 4 marca 1896.

L. 8518 (2500 2-3)

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Samuelowi Kat

sumy 1000 zł. wa. odbędzie się tamże w dniach 23 kwietnia 1896 i 28 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika Stanisława Urbanika a to całego ciała tabularnego wyk. hip. 351 i połowy ciała hip. 7, 33, 57, 144, 284, 353 i 368 gm. Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 2595 zł. aw. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 259 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków i aktów można przejrzyć w sądzie.

Mościcka, dnia 29 października 1895.

L. 1564 (2498 2-3)

Zawiadamia się Symę Tornową, że Getzel Stub jako prawo nabywca Leizora Schmidta wniósł przeciw spadkobiercom bp. Estery ze Zieglów Weisowej pto 150 zł. z pn. proźbę sub praes 3 października 1895 l. 7820 o dozwoleń licytacji połowy realności lw. hip. 155 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, że licytacja dozwoloną i rozpisaną została w tut. sądzie na dzień 26 marca i 29 kwietnia 1896, i że dla Symy Tornowej ustanawia się w tej sprawie kuratorem ad actum p. Józefa Lityńskiego c. k. notaryusza w Kolbuszowej, któremu ma ona udzielić informacji, lub innego pełnomocnika tut. Sąduwi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 11 marca 1896.

L. 11209 (2525 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że w dniach 22 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o 9 godz. przed południem odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli wekslowych Wolfa Wallacha w kwocie 1500 zł. z pn. i 1050 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 6000 zł. zaindebentowanej na rzecz egzekuta Romana Kowalskiego w stanie biernym realności lwh. 19 ks. gr. gm. Krosno objętej, jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 20 tej samej ks. gr. jako na karcie ubocznej, Genowefy Hegenberger, Bronisławy Trześniowskiej i Wojciecha Świetnickiego własnością będących.

Wadyum wynosi 600 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 6000 zł. w. a.

Na pierwszym terminie licytacyjnym odbędzie się sprzedaż tylko powyżej tej sumy Krosno, dnia 20 marca 1896.

L. 14917 (2501 2-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzycieli Izaka Leiby Geidheima w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1896 o godz. 10 rano licytacja posiadłości lw. 211 ks. gr. gm. Fitków objętej dłużniczki Katarzyny z Kaszków Bażanowej własnej.

Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Frey w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 8 stycznia 1896.

L. 1857 (2499 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Barucha Jnkóbowitza w kwocie 405 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 17 kwietnia i 22 maja 1896 każdym razem o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 377 gm. Mielec Markusa Kollera własna.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.

Mielec, 24 lutego 1896.

L. 8943 (2553 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli, przeprowadzi celem zaspokojenia wierzycieli Markusa Jägera w kwocie 50 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności wyk. hip. 212 ks. gr. gm. kat. Załawia objętej dłużnika Borucha Majera 2 im. Driamera własnej na dniu 20 kwietnia i 28 maja 1896 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 100 zł. a wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 6 grudnia 1895.

L. 12618 (2440 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja 1896 powyżej lub za cenę umówioną 200 zł. licytacja realności lwh. 679 w Mogielnicy Salamona Gellera i Szezepana Gorzańskiego własnej, celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 12 marca 1896

L. 552 (2116 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33000 marek z pn. odbędzie się na rzecz Bernarda i Izraela Salamona 2 im. Selingerów w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 144 i 205 gm. kat. Szczakowa objętych dłużnika Józefa Blumenfelda własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 maja i 5 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie. Wadyum wynosi 3080 zł. Jaworzno, dnia 26 lutego 1896.

L. 1616 (2560 1-3)

Aviso.

Am 28 April 1896 findet um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 1580 Meterzentner Weizen Zwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 neu der Budapester Dampfmühlen) statt. Hierbei wird bemerkt, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern, dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat. Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär Verpflegs Magazin in Przemyśl eingesehen werden. Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

L. 662 (2567)

Kundmachung.

1. Zur Sicherstellung der bei der Erbauung von 2 Heisswasser-Backöfen (System Werner & Pfeiderer) im k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Lemberg vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen findet infolge Erlasses des k. und k. Reichskriegs-Ministerium Abthlg. 12, Nr. 355 vom 27 Februar 1896 am 21 April 1896 um 10 Uhr vormittags in der Kanzlei der Militär-Bauabtheilung in Lemberg (ulica Wałowa 16) eine schriftliche Offertverhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

3. Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind:

Erd- und Baumeisterarbeiten, voranschlagt mit	fl. 2889 43
Steinmetzarbeiten voranschlagt mit „	63 91
Zimmermannarbeiten „ „	1052 56
Tischlerarbeiten „ „	261 67
Spenglerarbeiten „ „	136 04
Schlosserarbeiten „ „	674 23
Holzement-Dach „ „	735 61
Rauchfang sammt Blitzableitung voranschlagt mit	1100 —
	fl. 6913 45

4. Sämtliche Leistungen werden nur im gesamteten, dass heisst an einen einzigen Unternehmer überlassen.

5. Die Angebote sind nach Procentnachlassen oder Zuschüssen auf die dem Voranschlage zugrunde liegende Einheitspreise zu stellen.

6. Die Concurrenzbedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenen Offertformularen sind in der im Punkte 1 erwähnten Kanzlei gegen Empfangsbestätigung zu übernehmen.

7. Dasselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann der Kostenvoranschlag und der Projectsplan (der Preistarif) zur Einsicht und Bestätigung durch die Concurrenten oder deren gehörig legitimierte Vertreter aufgelegt und können in der Zeit vom 9 April bis 20 April 1896 an Werktagen täglich von 9 bis 1 nachmittags, dann 4 bis 6 abends eingesehen werden.

Die Baubehelfe bieten übrigens nur approximative Anhaltspunkte für den Umfang der Leistungen, somit auch für die Ziffern der Verdiensträge (Art. X der allgemeinen Bedingungen).

Für Arbeiten welche im Kostenvoranschlage nicht enthalten sind, ist der für die Militär-Bauabtheilung gültige neue Preistarif massgebend.

8. Das von den Concurrenten zu erlegendende Vadium wird mit 350 fl. festgesetzt. Dasselbe ist vor dem (Punkt 1) für

Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Cassa der gefertigten Militär-Bauabtheilung zu erlegen.

9. Die von dem Ersteher zu erlegendende Caution ist mit dem doppelten Betrage des Vadiums bemessen.

10. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Artikel I der allgemeinen Vertragsbedingungen bezüglich der Erklärung des Arars über die Annahme des Offertes auf das Rücktrittsrecht, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normierten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offerteinreichung unwiderruflich, für das Arar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militärbehörde rechtskräftig bindend ist.

Lemberg, am 3 April 1896.
Verwaltungs-Commission der k. und k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg.

L. 10630 (2527 1-3)

Celem zaspokojenia 23 rat pożyczkowych po 12 zł. c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościńskiego w likwidacji odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 maja i 10 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 384 ks. gr. Turbia objętej, Salamona Hellera własnej i realności wyk. hip. l. 459 tejże ks. Piotra Paterka własnej.

Cena wywołania 251 zł. 75 ct. Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 29 lutego 1896.

L. 22909 (2518 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że odbędzie się w tymże Sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 130 gm. Siedlce objęte, wedle karty B. poz. 1 dłużniczeki Zurtli Schagrünowej własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 5 maja i 16 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 127 zł. 60 ct. a w. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane. Nowy Sącz, dnia 14 lutego 1896.

L. 20526 (2523 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet niżej takowej licytacja realności wyk. hip. 845 Nukoły Stasiuka Wasyla własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 27 zł. 40 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 725 zł. Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy
Kosów, 10 grudnia 1895.

L. 11136 (2506 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 7 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 128 według wyk. hip. 248 w Hołubicy położonej Mojżesza Papernika własnej na rzecz Herza Halberstamma pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 2687 zł. Wadyum 268 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 maja 1895 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem ck. not. Marcina Mojseowicza.

Założe, 10 lutego 1896.

L. 377 (2528 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycieli Zalela Klingera w kwocie 2500 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 maja 1896 i 10 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności lwh. 260 ks. gr. Rozwadów objętej Hieronima ks. Lubomirskiego własnej.

Cena wywołania 2600 zł. Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. not. Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 3 marca 1896.

L. 3550 (2412 1-3)

W dniach 21 maja 1896 i 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności w Hołostowie pod lk. 47 położonej wyk. hip. l. 425 ks. gr. Hołostów objętej na zaspokojenie pretensji Banku krajowego w kwocie 38 zł. 56 ct. etc. wa. z pn.

Cena wywołania 2000 zł. wa. Wadyum 200 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruńskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 7 marca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 7451 (2565)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Monitor“ z dnia 28 marca 1896 podpisem „Walka złotokolnierzo wów z szaraczkami“, zawiera znamiona występku z § 300 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1896.

Upadłości.

L. 204 (2504 2-3)

W sprawie konkursowej Eliasza Lufta zgłosił zakład ubezpieczenia robotników dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie pretensję swoją w kwocie 23 zł. 73 ct. w. a.

Do likwidacji tej pretensji tudzież do likwidacji innych wierzycieli, które jeszcze zgłoszone być mogą, wyznaczam termin na dzień 29 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano, w biurze Naczelnictwa tutejszego Sądu. Szczecze, 25 marca 1896.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 211 (2505 2-3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbirowej Eliasza Lufta, że do zbadania rachunków przedłożonych przez Hirscha Wahla zarządcę masy konkursowej Eliasza Lufta za czas od 26 listopada 1893 do 31 lipca 1895 tudzież do powzięcia uchwały czy nie należałoby w myśl §. 145 ustawy konkursowej sprzedać nieruchomości majątek krydytaryusza i w ten sposób zrealizować takowy wyznaczony został termin na dzień 29 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano w biurze Naczelnictwa tutejszego Sądu i na takowy, zwołuję zgromadzenie wierzycieli.

Szczecze, dnia 26 marca 1896.

L. 28 (2568)

W sprawie masy rozbirowej Władysława Hnatkiewicza wyznaczam celem likwidacji dodatkowo zgłoszonej wierzycieli firmy Sternikel et Gilcher, tudzież celem powzięcia uchwały względem zrealizowania wierzycieli masalnych termin na 24 kwietnia 1896 o godz. 11 przedpołudniem w sali rozpraw c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie na który wszystkich interesowanych wzywam.

Lwów, dnia 30 marca 1896.

L. 2315 (2460 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 62 ustawy konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wilhelminy Zabierowskiej nieprotokołowanej kupcowej w Jasle zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. dr. Władysław Kruczkiewicz c. k. adjunkt sądowy w Jasle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Józef Franciszek Baranowski adwokat w Jasle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posuchanie na dzień 22 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem, na którym stawili się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 1

czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posuchaniu w dniu 10 czerwca 1896 o godz. 9 przed połud. odbyć się mającemu, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jasle ani w obrębie orzecztwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że w ślad §. 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jasle licach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“

Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 6165 (2461 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Herscha Grünsteina kramarza w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajęzkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Jurczek w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregoż tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 28 maja 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 czerwca 1896 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensji wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycieli swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 czerwca 1896 godzinę 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 28 marca 1896.

Konkurs.

1. 1407 (2483 3-3)

Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwarta posada lustratora gmin z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy 200 zł.

Podania wniosć należy do dnia 15 maja 1896 z metryką chrztu, wykazującą najwyżej 35 lat życia, z świadectwem z szkół średnich, moralności, zdrowia, egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej, znajomości ustaw administracyjnych, o ile to jego zakresu działania dotyczy, praktyki urzędowej i biegłości w mowie polskiej i niemieckiej także w piśmie, tudzież wykazać przebieg swojego życia.

Po upływie roku służby zadowolniającej może nastąpić stabilizacya.

Kolbuszowa, dn. 26 marca 1896.
Wice-Prezes: Tyszkiewicz.

L. 3426 (2484 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 79 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę sługi rady przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 30 kwietnia 1896 upływa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1896.

Übersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1896/97 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Gemeinde Alt-Becse	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Angehörige der Gemeinde Alt-Becse.	Gemeindevorsteherung Alt-Becse (Bäcker Comitatus in Ungarn).
Freiherr von Brady	2	Militär-Realschule oder Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	1. Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. und k. Offizieren irändischer Abkunft, oder 3. für Söhne von k. und k. Offizieren überhaupt.	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3: Reichs-Kriegs-Ministerium
Julie Brudermann	1	Militär-Unter-realschule	Für einen Knaben aus der Familie Brudermann.	Reichs-Kriegs-Ministerium
Feiherr von Chaos	2	Militär-Unter-realschule	Für Chaos'sche Stifflinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k. Reichs-Haupt- und Residenzstadt Wien
Major Coels	3	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne von Civilbediensteten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichs-Kriegs-Ministerium
Johann und Eleonore Gillich	1	I. Jahrgang der Militär-Unter-realschule	Für Kinder mitteloser österreichisch-ungarischer Staatsbürger.	
Georg Franz von Griener	1	Militär-Unter-realschule	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthaltereirei
Hermann-Hensel-Ingenieur	1	Genie-Abtheilung der techn. Mil.-Akad. event. Milit.-Realschule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Curatel der Stiftung (II. Section des technischen Militär-Comité).
Hauptmann-Auditor Johann Michael Hoffmann	1	Militär-Real-schule	Für in Budapest geborene Knaben.	Magistrat der kön. Haupt- und Residenzstadt Budapest.
Kaiser Franz Joseph	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne solcher Civilbeamten, die früher in der Armee Officiere waren.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Domherr Johann von Kéry	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Knaben aus der Stammfamilie des Stifters.	Reichs-Kriegs-Ministerium
Octavian Graf Kinsky	1	Militär-Real-schule	Für Abkömmlinge der gräflichen Familie Kinsky, welche a) den Namen Kinsky führen, b) den Namen Kinsky nicht führen.	Stifter (Schloss Karlskron bei Chlumec an der Cidlina in Böhmen).
Komáromy-Hertelendy	1	Theresianische Militär-Akademie oder Militär-Realschule	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen, dass das Adelsdiplom in einer Comitatus-Congregation kundgemacht wurde, und dass die Acten hierüber im Comitatusarchive vorhanden sind.)	Feldzeugmeister Rudolf Prinz von Lobkowitz, Commandant des 4. Corps und commandirender General in Budapest.
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unter-realschule	Für Söhne von Personen des Mannschaftsstandes 1. des Husaren-Regiments Nr. 9; 2. welche früher im Husaren-Regimente Nr. 9 gedient haben; 3. des k. und k. Heeres überhaupt.	Commando des Husaren-Regiments Nr. 9.
Oberst-Brigadier Leopold von Kreyssern	1	Theresianische Militär-Akademie	Für eheliche Söhne von k. und k. Offizieren, welche in Niederösterreich geboren, katholischer Religion und deren Eltern unbemittelt sind.	Maximilian Graf Hardegg zu Seefeld.
Maria Gräfin Mikosch	1	Militär-Akademie oder Militär-Realschule	Für Knaben katholischer Religion, welche selbst kein Vermögen besitzen und deren Eltern ebenfalls mittellos sind.	Hof- und Gerichts-Ad. Dr. Heinr. Freih. v. Härdtl als Bevollmächtigten des Joh. Freiherrn v. Moser.
Karl Graf Ogara	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie oder Militär-Ober-realschule	Für Söhne von k. und k. Offizieren, deren Eltern Irländer sind und in k. und k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichs-Kriegs-Ministerium.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Personen an welche die Gesuche einzusenden sind
J. E. A. Ruthmayer	1	Erziehungs-Institut für verwaiste Offizierssöhne	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer schriftlichen Confession angehören.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
I. Stiftung der Gemeinde Sanct-Tomas	1	Militär-Unter-realschule	Für Aspiranten, welche nach der Gemeinde Szent-Tamas zuständig sind, ohne Unterschied der Religion.	Gemeindevertretung in Szent-Tamas (Bäcker Comitatus in Ungarn).
II. Stiftung der Gemeinde Sanct-Tomas	1	Militär-Unter-realschule	Für Aspiranten, welche nach der Gemeinde Szent-Tamas zuständig sind, ohne Unterschied der Religion.	Gemeindevertretung in Szent-Tamas (Bäcker Comitatus in Ungarn).
Jakob von Schellenburg	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	1. Für Offizierssöhne, welche im Bereiche der Heeresergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 zuständig, oder doch dort geboren sind; 2. für Offizierssöhne, deren Väter in Regimentern activ dienen oder gedient haben, die sich aus dem Bereiche des Heeresergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 rekrutieren; 3. für Söhne anderer k. und k. Officiere.	13. Corps-Commando.
Isabella Baronin Splényi	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne von Officiern des k. und k. Heeres, der k. und k. Kriegsmarine und der beiden Landwehren. Bevorzugt werden Offizierssöhne aus den Familie Baron Splényi de Mihaldi, Baron Mayer von Löwenschwert und Ferdinand Schickl.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Sabbas von Tököly	2	Marine-Akademie oder Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Realschule	1. Für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen croatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Grenz-Infanterie-Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. und k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen croatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. und k. Offizieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschall-Lieutenant Theodor Ritter von Millinkovic in Wien, im Wege des k. und k. Platz-Commandos daselbst.
Anton Graf Triangi	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Offizieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des k. und k. Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
General-Major Ludwig Woher	1	Militär-Real-schule oder Militär-Akademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Woher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Woher.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Johann Michael Zach	1	Militär-Real-schule oder Militär-Akademie	Für fleissige und sittliche Knaben armer Eltern aus dem Civilstande. Dürftige Anverwandte des Stifters, dann Knaben aus der Gemeinde Obermarkersdorf (im ehemaligen Viertel unter dem Manhartsberge) werden besonders berücksichtigt.	Bürgermeister der k. k. Reichs-Haupt- und Residenzstadt Wien

Anmerkung: Gesuche, welche nach dem 15. Mai 1896 einlangen, werden zurückgewiesen

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. und k. Marine-Akademie in Fiume voraussichtlich 30 Zöglingeplätze (ganz- und halbfreie Arrarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.
Der Eintritt findet sowohl in den I., als auch in den II. Jahrgang statt. Wegen Überfüllung des III. Jahrganges werden Gesuche um Eintritt in denselben nicht angenommen.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind*):

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section), vom Hafen-Admiralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät), die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatte XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“, ein befriedigendes sittliches Betragen,

für den Eintritt in den I. Jahrgang des vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr, für den Eintritt in den II. Jahrgang das nicht überschrittene 17 Lebensjahr, die mit befriedigenden Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: zum Eintritt in den I. Jahrgang die vier unteren Classen, zum Eintritt in den II. Jahrgang die sechs unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ararialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Staatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wen sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., jenes für einen halbfreien Platz 400 fl., jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im Vorhinein beim Marine Akademie Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme füngewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfasst für den Eintritt in den I. Jahrgang a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmsprüfung für den II. Jahrgang umfasst jene Gegenstände, welche im I. Jahrgange der Marine-Akademie zum Vortrage gelangen, wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. Die Kenntnis der Waffen oder praktisch-seemännischen und militärischen Übungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10 September und es werden die füngewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seecadetten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seecadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ararial-Zöglinge und Stifflinge wird vom Arar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine-Akademie sind an das „k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien“ zu richten und jene von im Staats-(Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31 Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburt-) Schein,
2. Heimatschein,
3. militär-ärztliches Zeugnis,
4. Impfszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehr-Gesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1896.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3010 (2494 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Zajęca i Franciszka Owsianego, że Josef Lieser pod dniem 30 listopada 1895 do l. 17303 wniósł przeciwko nim pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. na który termin w tut. Sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 kwietnia 1896 wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Zajęca i Franciszka Owsianego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniebdania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 28 lutego 1896.

L. 2538 (2524 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania Jana Klatkę, że dla niego ustanowiony został kuratorem Wojciech Klatka z Zarnowca celem doręczenia mu pozwu o 10 zł. wniesionego przeciw niemu przez Wojciecha Kubackiego z Dobieszyna i że termin do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1896 wyznaczono.

Krosno, dnia 23 lutego 1896.

L. 4138 (2520 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Pszyk z Habkowiec zawiadania, że wskutek pozwu Pinkasa Willnera de praes. 25 maja 1895 l. 4138 przeciw niemu o zapłacenie 33 zł. z pn. termin na dzień 20 kwietnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Krupicz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 26 maja 1895.

L. 1705 (2360 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Brzeżanach, zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Schächtera, że Abraham D. Edelstein z Buczacza pod dniem 13 listopada 1895 l. 7998 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie sumy wekslowej 95 zł. 85 ct. i że w dniu 16 listopada 1895 l. 7798

wydany został nakaz zapłaty, którego ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Selätzlowi się doręczy.

Wzywa się przeto Samuela Schächtera, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środki obrony lub innego zastępcę umocował i tegoż sądowi oznajmił, gdyż skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 14 marca 1896.

L. 730 (2468 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu zawiadania Leibe Gruberta z miejsca pobytu nieznanego, że Józef Frank wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 stycznia 1896 l. 730 o zapłatę kwoty 46 zł. 78 ct. a. w. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 kwietnia 1896 o godzinie 8 rano B. nr. 42; kuratorem pozwanego ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z którym pozwany co do swej obrony porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawić ma, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 24 lutego 1896.

L. 676 (2475 3-3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana ustanawia się w sporze przeciw niemu przez Izraela Hochmana o własność parceli grunt. 1573/2 i innych w Petrance pozewem z 21 sierpnia 1895 l. 17184 wszechytem kuratora w osobie adw. dr. Andrzeja Kosa w Kałuszu, któremu się dekretacya tego pozwu z terminem do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1896 o godz. 9 rano doręczy.

Kuranda się wzywa, by powyższemu kuratorowi wcześniej środki obrony zapodał lub sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Kałusz, 29 lutego 1896.

L. 5689 (2369 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczacz zawiadania nieznanego z miejsca pobytu Dawida Freud, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Banku dla handlu przemysłu w Stanisławowie przeciw niemu pto 1500 zł. a w szczególności celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 lutego 1894 l. 3091, którą dozwolono intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej należności z procentami w stanie biernym 1/8 części realności wyk. hip. 241 ks. gr. gm. Buczacz objętej temuż Dawidowi Freud w spadku po Małce Freud przypadającej, —

ustanowiono p. adw. dr. Reissa kuratorem i temuż uchwałę tę się doręczy.

Jest rzeczą Dawida Freud ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi oznajmić, gdyż skutki zaniebdania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 6 kwietnia 1894.

L. 21037 (2363 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Donabidowicza przeciwko Nikołajowi Kowaluka o 60 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Nikołaja Kowaluka adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 6 kwietnia 1895 l. 5890 dla Nikołaja Kowaluka przeznaczony.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1896.

L. 1731 (2328 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałę z dnia 27 lutego 1896 l. 1731 postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Tyczyn dnia 3 lipca 1895 na 300 zł. opiewającego za dwa miesiące od daty płatnego przez Karolinę Molendę wystawionego a przez Antoniego Ligęzę i Józefa Ligęzę na zlecenie Karoliny Molendy akceptowanego i w tym celu umieszczamy trzechkrotnie edykta w Gazecie urzędowej lwowskiej wzywając każdego posiadacza zaginionego powyższego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy po upływie tego czasu na ponowne żądanie Karoliny Molendy za umorzony uznany będzie.

Rzeszów, 27 lutego 1896.

L. 1760 (2365 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej Brachy Stern jako prawonabywczyni Salamona Kreppla przeciw masie spadkowej Chaima Joela Sternaj pto 588 zł. 70 ct. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Lenobel kuratora w osobie adw. dr. Jiryczka Maciejewskiego w Samborze.

Wzywa się przeto Jakóba Lenobel, ażeby kuratorowi swemu potrzebne informacje udzielił, inaczej skutki zaniebdania tego wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 22 lutego 1896.

L. 16075 (2345 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek próby c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie de praes. 11 marca 1896 l. 16075 posiadacza skryptu dłużnego zeznanego przez Leontynę hr. Starzeńską w Rohatynie 17 maja 1872 na odbiór sumy pożyczkowej 30000 zł. wa. na dobra Baczów i Podusilna, ażeby powyższy skrypt w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewniej sądowi przedłożył o ileż takowy na powtórne żądanie prosiącego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 6596 (2336 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadania z miejsca pobytu nieznanego Iwasia Terleckiego, że w sprawie Rechy z Badianów Bergerowej o wpis prawa własności do niewydzielonej dotychczas Iwasia Terleckiego własnej połowy realności wykazem hipotecznym l. 50 księgi gruntowej gminy Majnicz celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 11 lutego 1895 l. 652 dla Iwasia Terleckiego przeznaczony, ustanowiono dla niego kuratorem Fedia Stebelskiego w Majniczu.

Łąka, 9 stycznia 1896.

L. 15390 (2399 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 marca 1896 do l. 15390 wnieśli małżonkowie Franciszek i Rozyna Schrammowie przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Kazimierzowi Smereczyńskiemu i jego możliwym spadkobiercom lub innym prawonabywcom również z życia i miejsca pobytu nieznanym pzew o uznanie sumy 400 zł. m. konw. i zaintabulowanego dla niżej wedle pozyc. 2 b. wyk. hip. l. 360 ks. grunt. dla IV. dz. m. Lwowa w stanie biernym realności pod lk. 428⁴/₄ we Lwowie prawa zastawu za umorzony i zgaskie wskutek przedawnienia, jako też o wykreślenie tegoż prawa zastawu ze stanu biernego tejże realności z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Smereczyńskiego i jego możliwych spadkobierców lub innych prawonabywców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Zygmunt Marynowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Włodzimierz Szafranski mianowany.

Wzywa się zatem Kazimierza Smereczyńskiego i jego możliwych spadkobierców lub innych prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 14 marca 1896.

L. 10956 (2380 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadania, że wskutek pozwu przez Ewę Basamanowicz urodz. Kubik 2 v. Podczaszyńską dnia 25 czerwca 1895 dol. 35719 o uznanie za zgaskie i wykreślenie ze stanu czynnego realności lk. 441³/₄ we Lwowie praw substytucyj z dekretu dziedzictwa po Wawrzyńcu Warzecha z 4 września 1846 l. 18511 na rzecz jego rodzeństwa i dzieci rodzeństwa na tej realności zabezpieczonych z pn. przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Warzecha i innym wniesionego dla współpозwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kusy i tegoż niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem adw. dr. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr. Balka ustanowił i wzywa tych pozwanym, aby albo sami się zgłosili lub zastępcę sobie wybrali albo ustanowionemu kuratorowi środki do obrony potrzebne udzielił, gdyż wynikające z zaniebdania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 12274 (2371 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadania, że celem doręczenia uchwały sądu tułtejszego z dnia 22 marca 1894 l. 1613 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego podatku domowego w kwocie 36 zł. 50 ct. w stanie biernym realności w Brodach wykazem hip. 949 objętej, ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Judy Radnera kuratorem p. adw. dr. Braun w Brodach.

Wzywa się przeto Mojżesza Judę 2 im. Radnera, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej skutki zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Brody, 18 sierpnia 1895.

L. 2511 (2366 2-3)

W r. 1891 udał się Piotr Moździach rodem z Błonia pod Radomyślem w Galicyi, żonaty, urodzony w r. 1834 do Baltimore w Ameryce północnej, gdzie miał ciężko zachorowawszy umrzeć.

Gdy odtąd miejsce jego pobytu nie jest wiadome, c. k. sąd obwodowy, celem uznania Piotra Moździacha za zmarłego a jego małżeństwo z Zofią Moździachową zawarte za rozwiązane, wzywa każdego, kto by jakkolwiek miał wiadomość o jego życiu lub śmierci, aby o tem w ciągu jednego roku a najdalej do końca kwietnia 1897 temu sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Stecowi adwokatowi tutejszemu doniósł.

Tarnów, 5 marca 1896.

L. 7831 (2373 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie Wojciecha Bielaka o zaintabulowanie go za właściciela 4/10 części ciał hipotecznego wyk. hip. 1259 gminy Grzymałów objętego dla z miejsca pobytu niewiadomego Fabiana Sobkowicza celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 31 stycznia 1895 l. 82 kuratorem ad actum Stefana Mauczynskiego.

O czym się Fabiana Sobkowicza celem strzeżenia swych praw zawiadania.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 26 października 1895.

L. 997 (2519 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Przyk z Habkowiec zawiadania, że wskutek pozwu Janka Sichenmana de praes. 11 lutego 1896 l. 997 przeciw niemu o zapłacenie 20 zł. 70 ct. z pn. termin na dzień 28 kwietnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Fedora Pliszki ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 9 marca 1896.

L. 10952 (2420 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łauce zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Trojnar z Kątów Łauceckich, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława i Maryanny małżonków Siłków przeciw Józefowi Trojnarowi pto 46 zł. 20 ct., kurator w osobie Jana Cyburta z Kątów Łauceckich ustanowiony został i że temuż winien podać sposób obrony lub też sam do sądu się zgłosić, ileż w przeciwnym razie skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 26 stycznia 1896.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerwowy, astmę, ischias, choroby kobiece.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędna restauracja p. Józefa Dolińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 pre taniej.

Małe ogłoszenia

Kuchenki naftowe, niedymiące (pod gwaryn-ya) po zł. 1.80, 2.75, 5.—, 3.75 i wyżej. Maszynki do robienia masek po zł. 4.50 poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 476

Na sprzedaż majątek w powiecie Zbarazkim niedaleko kolei, przy murowanym gościńcu, w najlepszej podolskiej glebie, 1000 morgów ornej ziemi i 300 morgów niskopiennego lasu od 1 do 20 letniego. Budynki i całe gospodarstwo w najlepszym stanie. Dwór murowany, oficyna i oranżerya, wszystko wśród pięknego 18morgowego piasku. — Cena 280 000 zł. Potrzebna gotówka 125 000 zł. Bliższej wiadomości udzieli właściciel dóbr w Szybach, poczta Nowe Sioło koło Podwołoczysk. 471

Pretensje wywalzone nabywam. A. G. poste restante Lwów. 436

Korzystnie do sprzedania z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykwintem. przynosiące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.



Kotwicze
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako znakomite **uśmierzające nacięcia**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a węzłowato żądać:
Richtera Liniment z „kotwicą“
i tylko butelki opatrzone **znaką marką fabryczną „kotwica“** uznać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego l. 4. 309

Artykuły japońskie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmanna 8.

Materie na ubrania Peruvian i doskiły dla P. T. Kleru, przepisowe materie na mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materie do prania, pledy podróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czyste welniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Sikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukniennego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.).
Sliczne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215
Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców ni frankowane.

Maszyny do cegielń
wedle uznanych systemów, jakoteż kompletne **urządzenia cegielń, fabryk szamoty, dachówek, rur glinianych, fabryk cementu, gipsu** dostarcza jako specjalność swą
LUDWIK JAEGER
fabryka maszyn dla cegielń,
Kolonia-Ebrenfeld.
Filia: Praga Królewskie Winohrady
Zirkenstrasse.
Cenniki i prospekta gratis. 422
Najlepsze referensje, po obopólnej umowie, maszyny można oglądać na miejscu.

Fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej
JULIANA WANGA
we Lwowie, ulica Akademicka l. 5, 306
poleca na sezon wiosenny po nader niżonych cenach
Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarczan potasowy
Nowość: Superfosfaty pod kartofle i chmiel.
Cennik nowy już wyszedł, który na każde wezwanie wysyła się odwrotnie. Wysyłki uskutecznią się tylko w workach plomb.

PUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** 49
Wgłówn. apt. Skład gl. w Paryżu, 26 ul. St-Lazare

WAPNO
skaliste, najlepszej jakości, **nawozowe i gaszone**, z własnego składu polecają po cenach **najtańszych** 427
Związkowe Fabryki Wapna
Lwów, (pasaż Hausmanna).

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejsza aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 111
We Lwowie w aptekach: M. Miłobędzki, Wawórakiego, Sklepińskiego, Beisera, Ruckera i Ehrbara.

Ogłoszenie.
Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Ignacemu Kugel i Leonowi Lis resztującą kapitały w sumach 7718 zł. 25 ct. i 10713 zł. 79 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większej sumy 10000 zł. względnie 18'00 zł. i 11000 zł. wa. na hipotecę dóbr Polanka i Obszar w powiecie lwowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1896 jeszcze pozostałe.
Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Ignacego Kugla i Leona Lis jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeżonych dóbr.
We Lwowie dn. 26 marca 1896.

!Kupujmy co kraj produkuje!
Na sezon obecny.
Sukna na modne ubrania męskie,
Sukna na mundurki szkolne,
Sukna na mundury i płaszcze sokole, polskie i ruskie,
Sukna na liberye dla służby,
Sukna sławuckie na burki, kurtki i ubrania myśliwskie,
Plóciénka, batysty, zefiry, nicea i t. p. na suknie damskie.
Dreliszki na ubrania męskie i na liberye,
Plótna białe i bielizna stołowa,
Dreliszy na materace, koce na łóżka, wózki
Burki do podróży, kartki, chustki wełniane,
Pluszcze męskie letnie (Hawelki), Pledy,
Serdaki, por yery, koronki.
Makaty z Buczacza (wyłączne zastępstwo na Galicyę),
Kilimy i dywany smyrneńskie,
Buciki letnie i trypcie z żółtej skóry,
Kesze i kufry podróżne, meble ogrodowe,
Wózki dziecięce, hamaki, majolika, rzeźby
poleca po cenach niższych od zagranicznych
Galicyjskie. Towarzystwa handlowego
Centralny Bazar Krajowy
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5 l. p.
Bazar wyrobów krajowych 399
Kraków, róg Wiślniej i św. Anny.
Przyjmuje się wszelkie zamówienia.



10 medali zasługi.
JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytepienia owadów domowych
mianowicie:
FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 ct.
Ziółka antymolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.
Papier antymolowy
ochrania od moli futra, suknie, portiere, firanki i meble.
Sztuka 3 ct.
we Lwowie: przy ul. Koparnika l. 3, i przy ul. Halickiej l. 11.
w Przemyśle: przy ul. Franciszkańskiej l. 24.
w Krakowie: Sukiennice l. 20. **Czerniowce:** Rynek l. 2. 413

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 30 ct.
MIKOTON
niezawodny środek do wytepienia pluskw.
Flakon 50 ct.
Proszek perski
do wygubienia pcheł i tp. owadów
Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct.